

Groźba agresji USA na Liban

W Stanach Zjednoczonych praktycznie zakończyły się przygotowania do zaatakowania Libanu — poinformowała sieć telewizyjna ABC. Powołując się na przedstawicieli Pentagonu, ABC podała, że kolegium szefów sztabów USA przygotowało już „pełny spis celów w Libanie”.

W ostatnich tygodniach Stany Zjednoczone skoncentrowały we wschodniej części Morza Śródziemnego dwie duże grupy okrętów z lotniskowcami „John F. Kennedy” i „Nimitz” na czele. Na pokładach 5 jednostek desantowych znajduje się 3 800 marynarzy. (PAP)

Sprostowanie P. W. Bothy

Prezydent RPA Pieter W. Botha zaprzeczył, jakoby na konferencji prasowej dla dziennikarzy zagranicznych miał stwierdzić, że Nelson Mandela „będzie gnął w więzieniu dopóki nie umrę ja, albo on”.

Taką wypowiedź przywódca RPA przytoczył południowoafrykański tygodnik ekonomiczny „Financial Mail”.

W 1985 r. Botha stwierdził w parlamencie, że Mandela może zostać zwolniony z więzienia, jeżeli wezwie do zaprzestania stosowania przemocy w walce z apartheidem. Mandela odrzucił propozycję, twierdząc, że rząd powinien najpierw zrezygnować z polityki terroru i przemocy wobec czarnej ludności RPA, znieść system apartheidu i zalegalizować Afrykański Kongres Narodowy. (PAP)

Protesty młodzieży w Hiszpanii

W wielu miastach Hiszpanii doszło do demonstracji studentów i uczniów szkół średnich protestujących przeciwko polityce oświatowej rządu.

Około 10 tys. studentów przemarszowało ulicami Santiago de Compostela żądając wolnego wstępu na wyższe uczelnie.

Do starć z policją doszło w Valladolid, gdzie studenci uśmiali zatrzymać ruch drogowy i kolejowy. W Orense demonstranci obrzucili policję kamieniami i butelkami z benzyną. 3 studentów zostało aresztowanych.

Młodzież protestowała także w Madrycie, Saragossie i Sewilli.

Dwie główne organizacje młodzieży, kierujące i organizujące akcje protestacyjne, wezwały do kontynuowania protestu. (PAP)

W poniedziałkowej „GW”

Coraz częściej mówi się w Polsce o zespolonych formach pracy. Dla wielu dyrektorów jest to przejściowa moda, nie jeden nawet nie rozumie na czym ona „moda” polega. Jak właściwie powinni pracować ludzie

OBOK SIEBIE CZY WSPÓLNIE?

Płynące z nowych rozwiązań korzyści wydają się ogromne, są już i w naszym regionie (np. w Oleku) pozytywne przykłady, ale są i wątpliwości. Czy uzasadnione?

Wody na wsi brakuje, a gdy się już pojawi, rolnik nie zwraca uwagi na jej jakość. Tymczasem

DUDNI WODA DUDNI W BRUDNEJ STUDNI...

Aż 97 procent chłopskich studni ma wodę nieodpowiednią dla ludzi i zwierząt. Badania laboratoryjne stwierdzają ogromne skażenie bakteriami i wirusami. Kilka jest tego przyczyn, także... ziemia wokół, pełna nawozów, środków ochrony roślin, zwykłych ścieków i odpadów „eksportowanych” z miasta. Powoli wód, do niedawna teren rekreacyjny, zamienia się w zwykły śmietnik. A przecież od niej zależy, jakie będzie mleko, mięso, chleb.



Konkurencja nie śpi

W zeszłym roku w Stanach Zjednoczonych sprzedano rekordową ilość samochodów, ale producenci krajowi nie mają powodów do radości. Konkurencja zagraniczna jest bowiem nadal bardzo silna.

Mieszkańcy USA kupili w sumie 16,3 mln. samochodów osobowych i lekkich ciężarówek, w porównaniu z 15,7 mln pojazdów w 1985 r. W tym kupiono 28,2 proc. pojazdów produkcji zagranicznej,

Wydanie
sobotnio
niedzielne

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 38 (11 033)

Białystok — Łomża — Suwałki, 14—15.02.1987 r.

Wydanie 1, 2

Cena 10 zł

W naszym regionie

Rozrachunek z mroźnym styczniem

INFORMACJA WLASNA

— Już nie pamiętamy skutków styczniowych wycieńczeń energii elektrycznej i ograniczeń poboru mocy o 50 proc. — mówią pracownicy Fabryki Wyróbów Runowych „BIRUNA” w Białymstoku.

Włóknarze nie czekali aż ustana dolegliwość energetyczna. W miarę potrzeb, zamiast rano i po południu, pracowali na zmianach nocnych. Dzięki temu niewielkie załogi — około 10 tys. metrów tkanin (produkcja jednego dnia) zostały już nadro-

bione. Pomogło uruchomienie dodatkowo nowej zmiany i rezygnacja z jednej wolnej soboty.

Praca na trzeciej zmianie niektórych zespołów obsługujących gniazda i oddziałów produkcyjnych FSO „POLMO” Zakładów Elektrotechniki Motoryzacyjnej w Elku pomogła przetrwać zaledwie najtrudniejszy okres. Zima nie przeszkodziła w realizacji wszystkich zamówień. Na podkreślenie zasługuje postawa pracowników, którzy z dużym zrozumieniem dostosowali się do potrzeb wynikających z nietypowych sytuacji.

Skutki mroźnego stycznia, kłopoty z węglem, awarie (m. in. pięciodniowy postój suszarni) spowodowały, że w Suwalskich Zakładach Płyt Włókowych wytworzono o 3,5 tys. m sześciu mniej niż planowano.

Jedną z niewielu możliwości odrobienia strat jest skrócenie o cztery dni planowanego postoiu remontowego — twierdzi dyrektor, Jerzy Mioduszecki. — Ponadto komisja zakładowa złożona z przedstawicieli organizacji politycznych i społecznych ZPW, opracowująca program działań, podjęła decyzję o pracy również w dni wolne. Jest ich niewiele, przysługują zespołom zatrudnionym w systemie czterozmianowym. To zrozumiałe, że ludzie czekają na możliwość odpoczynku. Od zrozumienia złożoności sytuacji i zaangażowania całej załogi zależy wyrównanie strat. (Lus)

Spotkanie trzech pokoleń

Krętą ścieżką na Parnas

INFORMACJA WLASNA

Czy w przypadku tego, co wczoraj zdarzyło się w Wojewódzkim Domu Kultury w Białymstoku można mówić o

złotych tradycji? Poeci ludowi spotkali się razem już raz — w ubiegłym roku w Brańsku, dzięki inicjatywie WDK. Piątkowa impreza zgromadziła — oprócz nich — także piszących robotników, skupionych w RSTK oraz przedstawicieli sięgającej po pióro najmłodszej generacji, której patronuje Korespondencyjny Klub Młodych Pisarzy przy ZSNP.

Fakt poznania się, wymiany twórczych doświadczeń i perspektywy zaciśnięcia więzi, to jeszcze nie wszystko. Sekcja wydawnicza WDK wzięła na siebie niemały w obecnym warunkach trud upowszechniania dorobku poetyckiego zarówno tych, którzy należą do ZLP, jak też twórców nieprofesjonalnych. Wśród gości spotkania były więc poetki ludowe — znane w Polsce — Elżbieta Daniszewska z Knyszyna i Melania Burzyńska z Jaswił, której kolejny zbiorek pt. „Słowa jak chleb pachnące” wyjdzie wkrótce nakładem

ciąg dalszy na str. 2

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

XXX sesja Polsko-Radzieckiej Komisji

Współpracy Gospodarczej i Naukowo-Technicznej

Dla dobra naszych narodów

Prezes Rady Ministrów, Zbigniew Messner przyjął 13 bm. wicepremiera ZSRR, Aleksieja Antonowa. Przewodniczył on delegacji radzieckiej na XXX posiedzenie Międzynarodowej Polsko-Radzieckiej Komisji Współpracy Gospodarczej i Naukowo-Technicznej.

Omówiono stan i perspektywy dalszego rozwoju współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej między obu krajami, zwłaszcza w tych dziedzinach, które stanowią podstawową tematykę posiedzenia komisji. Podkreślono, że w I półroczu br. można oczekiwać pomyślnego zakończenia rozmów w sprawie powołania wspólnych polsko-radzieckich przedsiębiorstw.

stu wymiany handlowej między Polską i Związkiem Radzieckim.

W spotkaniu uczestniczył wicepremier Władysław Gwizda. Obecni byli minister Przemysłu Chemicznego i Lekkiego Edward Grzywa, a ze strony radzieckiej minister

ciąg dalszy na str. 2

Dzisiaj początek moskiewskiego forum

O świat bez broni jądrowej

★ M. Gorbaczow zapowiedział ważne oświadczenie

Dzisiaj rozpocznie się w Moskwie trzydniowe, międzynarodowe forum poświęcone pod hasłem „O świat bez broni jądrowej, o przetrwanie ludzkości”. Przybyli na nie ludzie o różnych poglądach politycznych i ideologicznych, by wspólnie poszukiwać możliwości uchronienia świata przed groźbą katastrofy nuklearnej.

Jak poinformował szef biura prasowego tego forum Karen Chaczaturow, z jego uczestnikami spotka się w poniedziałek sekretarz generalny KC KPZR Michaił Gorbaczow i złoży przed nimi ważne oświadczenie. Zapowiedziano bezpośrednią transmisję telewizyjną z tego spotkania.

Grupa inicjatywna forum

wystosowała imienne zaproszenia do 1500 osobistości ze świata naukowego, gospodarczego, kulturalnego i religijnego z kilkudziesięciu krajów w tym z Polski. Do czwartku gotowość udziału w forum wyraziło 906 osób, a 203 nadesłały listy wyjaśniające, iż ważne sprawy zawodowe.

ciąg dalszy na str. 2

Blżej spraw i potrzeb obywateli

INFORMACJA WLASNA

Zadaniem nakreślonym przez X Zjazd partii, a skonkretyzowanym przez V Wojewódzką Konferencję Sprawozdawczo-Wyborczą ZPPR i III Plenum KC była poświęcona wczorajszą (13 bm.) narada partyjno-służbowa pracowników wojewódzkiej administracji państwowej w Łomży.

Przedstawiając referat Egzekutywy Komitetu Zakładowego ZPPR przy Urzędzie Wojewódzkim Stanisław Masłowski podkreślił, że społeczeństwo nie zawsze wie dokładnie czym jest administracja państwowa, jakie ma uprawnienia i obowiązki, co realnie może, a czego nie. Z tego względu jej pracownicy

winni wykazać szczególną troskę o kształtowanie prawidłowych stosunków między organami administracji a obywatelami. Ich podstawą musi być kultura i szlachetność, dobra wola i zrozumienie ludzkich problemów w całej ich złożoności. Taka postawa ma

ciąg dalszy na str. 2

Więcej sprawności i zaradności

Jednym z głównych kierunków realizacji uchwał III Plenum KC partii jest doskonalenie pracy przy jednoczesnym wyzwalaniu aktywności całego społeczeństwa i wszystkich środowisk. O tych właśnie sprawach — o czym informowaliśmy — mówiono 12 bm. w białostockim Urzędzie Wojewódzkim podczas narady partyjno-służbowej. Zapoczątkowała ona serię podobnych narad rejonowych, które odbędą się jeszcze w tym miesiącu.

Jak władze i społeczeństwo Białostocki wyrażają nadzieję, że uchwały X Zjazdu, gdzie notują postęp a gdzie opóźnienia, co powinny robić, żeby majątek narodowy przynosił korzyści, a potrzeby były szczerze i pełniej zaspokajane?

Minion rok zapisał się w gospodarce województwa korzystnymi wynikami. Dzięki lepszej wydajności pracy wzrosła o ponad sześć procent produkcja przemysłu.

słowa, w tym — co szczególnie zadowala — wyrobów rynkowych. Dobrą dynamiką charakteryzuje się także rolnictwo, zwłaszcza w hodowli trzody chlewnej. Rezultatem tych pozytywnych tendencji w regionie i kraju jest wyraźna poprawa zaopatrzenia rynku. Użytkownicy też spore efekty w inwestycjach, przede wszystkim gospodarki komunalnej, w dziedzinie socjalnej, w oświacie i służbie zdrowia.

ciąg dalszy na str. 2

Niemal na gorącym uczynku...

Niedługo cieszyć się 5-milionowej wartości łupem wamiwacz, który zabrał futra i skóry ze sklepu futrzarskiego w Gdyni. Sprawca, 25-let-

ni Zenon B., został zatrzymany w Sopocie w czasie rutynowej kontroli drogowej. Samochód Audi prowadzony przez Zenona B. nie zatrzymał się na wezwanie funkcjonariusza sopockiej „drogowki”. Pogoń okazała się skuteczna, a w ujęciu uciekiniera pomogli milicjantowi kierowca i pasażer trolejbusu. W bagażniku samochodu odkryto towary wartości 2 mln zł. Resztę milicja znalazła w piwnicy jednego z domów.

Sprawca włamania był już karany i nigdzie nie pracuje. (PAP)

pogoda

DZIS — zachmurzenie przeciętne, deszcz. Temperatura maksymalna od 6 do 8 st. C., minimalna od 0 do 6 st. C. Wiatr słaby, okresami umiarkowany, południowo-wschodni.

JUTRO — bez istotnych zmian.

WNIENIOWY: Sobota — Waleńto, Zenona. Niedziela — Faustyna, Jowity. (H)

ciąg dalszy na str. 2



wiadomości dnia

Czy H. M. Erszad ustąpi?

● TOKIO — Opozycja polityczna w Bangladeszu uważa, że prezydent Hosajna Muhammada Erszad dołożenia rezygnacji w związku z jego dwuletnim zamieszaniem politycznym i religijnym, do jakich dochodzi w tym kraju. W ciągu ostatnich 24 godzin w różnych regionach Bangladeszu co najmniej 200 osób zostało rannych.

Veto USA wobec sankcji

● NOWY JORK — W wojewódzkich kolach dyplomatycznych poinformowano, że Stany Zjednoczone złożyły veto w przypadku nowej próby ogłoszenia przez Radę Bezpieczeństwa ONZ sankcji wobec RPA, podobnych do restrykcji zatwierdzonych przez Kongres USA.

Impas w EWG

● BRUKSEL — Ministrowie z krajów zachodniopółnocnoeuropejskich „duunastki” uśliszli starając się przedłużyć impas w kwestii budżetu Wspólnoty na rok 1987, jednakże zdaniem kół dyplomatycznych, perspektywy rychłego osiągnięcia porozumienia są naprawdę nikłe.

Rozmowy ZSRR — Iran

● PARYŻ — Iranski minister Spraw Zagranicznych Ali Akbar Welatli udał się na rozmowy do Moskwy. Jest to pierwsza iranska wizyta na tak wysokim szczeblu w Związku Radzieckim od czasu rewolucji islamskiej w Iranie 11 lutego 1979 roku.

Protest studentów

● OSŁO — W stolicy Norwegii odbyła się masowa demonstracja studentów protestujących przeciwko polityce „twardego gospodarki” rządu. W manifestacji wzięło udział 5 tys. studentów protestujących przeciwko decyzji rządu zmniejszenia wydatków na cele oświatowe. (opr. jz)

Polska w GATT

Ilesteśmy za liberalizacją handlu

W zakończonych ostatnio w Warszawie sesji Konferencji Narodów Zjednoczonych ds. Handlu i Rozwoju (UNCTAD) uczestniczył — w składzie delegacji polskiej — minister pełnomocny Piotr Freyberg, stały przedstawiciel PRL w Układzie Ogólnym ds. Taryf Celnych i Handlu (GATT) w Genewie. Korzystając z tej okazji dziennikarz PAP przeprowadził rozmowę z ministrem o zasadach i celach działalności tej organizacji oraz miejscu i roli jaką odgrywa w niej nasz kraj.

— Czyj zajmuje się GATT? — Państwa zrzeszone w GATT — na zasadzie wielostronnej umowy handlowej — stawiają sobie za główny cel liberalizację międzynarodowej wymiany handlowej i określają siebie jako układową jej stronę. Podstawową zasadą przynależności do tej organizacji jest równe traktowanie wszystkich partnerów. Zasada ta jest konkretyzowana w

tw. klauzuli najwyższego uprzywilejowania, która zobowiązuje wszystkie państwa członkowskie (obecnie jest ich 91) do stosowania i przestrzegania wielostronnych umów. Innymi słowy, żaden członek GATT nie może przyznać jakiegokolwiek specjalnego korzystniejszego traktowania tym członkom układu. Sąd

na marginesie uwagi: do GATT nie wstępuje się automatycznie. Udział trzeba wynegocjować, tzn. zagwarantować członkom korzyści w zamian za gwarancje zawarte w definicji GATT.

Idea GATT jest wzniosła, a faktycznie w praktyce, choćby na przykładzie restrykcji USA wobec Polski? — Najpierw wyjaśnię, że do GATT należy EWG, wszystkie kraje rozwinięte, część krajów rozwijających się i państw członkowskich RWPG. Obecnie rozważany jest wniosek o przyjęcie Bułgarii.

Co do restrykcji to pragnę zauważyć, że decyzja prezydenta Reagana miała podłoże polityczne, podczas gdy w

GATT uzasadniano ją względami ekonomicznymi. Znaczną część członków układu wielostronnego uważa, że decyzja USA wobec Polski była niesłuszną, a ponadto mocno rygorystyczną i krzywdzącą.

— Obecnie trwa kolejna, ósma runda GATT zwaną potocznie „urugwajską” czym się ona będzie różnić od poprzednich i czego strona polska po niej oczekuje?

— Każda runda zmierza do liberalizacji handlu międzynarodowego. Dwie ostatnie przyniosły obniżkę taryf celnych o ok. 50 proc. Na wznowienie nowych rozmów w Genewie (pewne porozumienia w tej sprawie zapadły w Urugwaju).

ciąg dalszy na str. 2

Dla dobra naszych narodów

Ciąg dalszy ze str. 1

Przemysłu Chemicznego Jurij Bepalov, I zastępca przewodniczącego Państwowego Komitetu ZSRR ds. Współpracy Gospodarczej z Zagranicą Aleksander Kaczanow oraz ambasador ZSRR Władimir Brodowski.

W piątek w Urzędzie Rady Ministrów przewodniczący delegacji polskiej i radzieckiej na XXX posiedzenie Międzyrządowej Komisji Współpracy Gospodarczej i Naukowo-Technicznej: Władysław Gwizda i Aleksiej Antonow podpisali protokół z obrad komisji. Ponadto sześćdziesiąt kilku resortów z obu krajów podpisało dokumenty, konkretyzujące formę współpracy w następujących sprawach:

- porozumienie o współpracy i kooperacji w produkcji i wzajemnych dostawach wyrobów kompletnych do samochodów osobowych i dostaw samochodów WAZ ze Związku Radzieckiego do Polski na lata 1986—1990;
- porozumienie o współpracy i kooperacji w produkcji oraz dostawach z Polski do Związku Radzieckiego wyrobów kompletnych do samochodów ciężarowych ZSRR do PRL samochodów ciężarowych na lata 1986—1990;

- porozumienie między Ministerstwem Hutnictwa i Przemysłu Maszynowego a Ministerstwem Maszyn Budowlanych, Drogowych i Komunalnych ZSRR w sprawie polewania działalności polsko-radzieckiej rady koordynacji ds. żuraw ciężkich;
- protokół do międzyrządowego porozumienia z 19 lutego 1986 r. „O współpracy przy tworzeniu nowego potencjału produkcyjnego i zakończeniu budowy istniejących przedsiębiorstw na terenie Polski” w dziedzinach: o

współpracy w zakończeniu budowy Zakładów Aparatury Chemicznej w Opolu; o współpracy w budowie instalacji do produkcji inicjatora polimerizacji polichloru winylu i styrenu w Tarnowie; o współpracy w budowie instalacji do produkcji poliformaldehydu w Tarnowie; o współpracy w zakończeniu budowy zakładów stolarki budowlanej w Tucholi;

- uzgodnienie harmonogramu dalszych prac nad utworzeniem wspólnego przedsiębiorstwa na bazie zakładu „Polena-Miraculum” w Krakowie;

Po zakończeniu trzydniowych obrad opublikowany został komunikat, w którym na wstępie podkreślono, że wiele uwagi komisja poświęciła zagadnieniom: wynikającym z uzgodnień z spotkań Wojciecha Jaruzelskiego z Michałem Gorbaczowem — związanym z wykonaniem postanowień 42 Sesji RWPG — a także z realizacją długofalowego kompleksowego programu postępu naukowo-technicznego krajów RWPG.

Strony uzgodniły, że organa planowania obu krajów przyspieszą opracowanie rozwiniętej koncepcji rozwoju współpracy gospodarczej między PRL i ZSRR na 15—20 lat, która stanie się podstawą do uzgodnienia długofalowej polityki gospodarczej i koordynacji planów. Zakłada się, że znajdzie w niej wyraz koncepcja podziału pracy we wspólnocie państw socjalistycznych.

Wyrażono przekonanie, że realizacja kompleksowego programu postępu naukowo-technicznego krajów RWPG, długofalowego programu rozwoju współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej między PRL i ZSRR do roku 2000 oraz wprowadzanie nowych form współpracy gospodarczej, sprzyjać będzie osiągnięciu wyższego jakościowo poziomu

stosunków gospodarczych obu krajów, co stwarza warunki dla zwiększenia efektywności współpracy polsko-radzieckiej.

Komisja oceniła również stan realizacji umów podpisanych w 1986 r. przez premierów obu rządów w sprawach rozwoju bezpośredniej współpracy jednostek produkcyjnych i naukowo-technicznych oraz tworzenia wspólnych przedsiębiorstw i organizacji. Rozpatrzone działania związane z realizacją tych umów i podjęto konkretne ustalenia dla wprowadzenia ich w życie a tym samym zwiększenia efektywności współdziałania w oparciu o te formy współpracy.

Podczas obrad komisji podpisano umowy międzyrządowe i międzyresortowe dotyczące rozwoju specjalizacji produkcji, rozszerzenia kontaktów naukowo-technicznych, zwiększenia zdolności produkcyjnych przedsiębiorstw przemysłowych w PRL.

Obrady, podkreślono w komunikacie, odbyły się w rzeczowej, pełnej wzajemnego zrozumienia, przyjaźnielskiej atmosferze. (PAP)

O świat bez broni jądrowej

Ciąg dalszy ze str. 1

dowe nie pozwalają im przybyć w proponowanym terminie do stolicy ZSRR, aczkolwiek, w pełni podzielają i popierają idee tego spotkania. Nie odpowiedziało więc na zaproszenie 490 osób. Tymczasem niektóre zachodnie organy prasowe usiłują sugerować, iż spotkanie moskiewskie zostało zignorowane przez poważną część zaproszonych. Warto też zauważyć, iż w spisach uczestników forum znajdują się dziesiątki nazwisk znanych na całym świecie.

Zgodnie z założeniami, forum moskiewskie będzie obrotowe w ramach kilku oddzielnych „okrągłych stołów”, grupujących uczestników o określonym profilu zawodowym.

Dyskutować oni będą nad najważniejszym problemem współczesnego świata — możliwością i sposobem likwidacji groźby wojny nuklearnej.

Do udziału w forum zaproszono z Polski ponad 200 przedstawicieli świata nauki, kultury, działaczy społecznych i politycznych, przedstawicieli różnych wyznań i

przekonań światopoglądowych. Są wśród nich: Jan Dobraczyński — pisarz przewodniczący RK PRON; prof. Jan Kostrzewski — prezes PAN; Wojciech Zukrowski — pisarz, prezes ZLP; Kazimierz Morawski — prezes CHSS; prof. Bogdan Suchodolski — przewodniczący Narodowej Rady Kultury; Jeremiasz — biskup Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego; Jerzy Kawalerowicz — reżyser; prof. Maciej Nalecz — przewodniczący Polskiego Komitetu PUGWASH; Janusz Majewski — prezes Stowarzyszenia Filmowców Polskich; prof. Zdzisław Kaczmarek — sekretarz naukowy PAN.

13 bm. udali się do Moskwy oficjalni przedstawiciele prymasa Polski na międzynarodowe forum pokojowe: ks. prof. Joachim Kadziela, dziekan Wydziału Nauk Humanistycznych w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim oraz doc. dr hab. Rudolf Buchalski, kierownik Zakładu Stosunków Międzynarodowych w Śląskim Instytucie Naukowym w Katowicach. (PAP)

W SKROCIE

Na ponad 100 osób zostało rannych w mieście Habiganj w Bangladeszu podczas 3-godzinnej starcia policji z tysiącami muzułmańskich fundamentalistów protestujących przeciwko braniu udziału przez kobiety w grach hazardowych i w występach tańecznych.

Władze Suazi odwołały, ze względu na 600 tys. obywateli Krolestwa zostanie przebadany na AIDS. Sprośdzono lekarzy z wielu krajów, aby przeprowadzili badania krwi w sprawie zakażenia AIDS.

W Suazi, jak dotąd, zarejestrowano jedynie 11 przypadków zakażenia na AIDS. Jedną z ofiar choroby jest obywatel Krolestwa.

23 osób zginęło w katastrofie autobusowej, jaka wydarzyła się w południu Chin. Autobus wiozący 31 osób wjechał w trasę i spadł sześć metrów w dół, w wyschniętą korytę rzeki. 22 osoby zostały rannym, w tym ośmiu ciężko.

W Andach Peruwalskich doszło do tragicznego wypadku, w którym 21 osób zginęło, a 18 zostało ciężko rannym. W departamencie Amcash autobus zjechał z 100-metrową przepaścią. Przyczyną wypadku przebiegający kontrolni nad pojazdem na zakręcie był ulewny deszcz.

W Izraelu lotniczo dokonano napaści na obywateli palestyńskich Ein Hilweh i Mieh. W Izraelu, na obywateli palestyńskich, w tym na Mieh, zjechał autobus z 100 osobami. W Izraelu, na obywateli palestyńskich, w tym na Mieh, zjechał autobus z 100 osobami.

W Izraelu, na obywateli palestyńskich, w tym na Mieh, zjechał autobus z 100 osobami. W Izraelu, na obywateli palestyńskich, w tym na Mieh, zjechał autobus z 100 osobami.

W Izraelu, na obywateli palestyńskich, w tym na Mieh, zjechał autobus z 100 osobami. W Izraelu, na obywateli palestyńskich, w tym na Mieh, zjechał autobus z 100 osobami.

W Izraelu, na obywateli palestyńskich, w tym na Mieh, zjechał autobus z 100 osobami. W Izraelu, na obywateli palestyńskich, w tym na Mieh, zjechał autobus z 100 osobami.

W Izraelu, na obywateli palestyńskich, w tym na Mieh, zjechał autobus z 100 osobami. W Izraelu, na obywateli palestyńskich, w tym na Mieh, zjechał autobus z 100 osobami.

W Izraelu, na obywateli palestyńskich, w tym na Mieh, zjechał autobus z 100 osobami. W Izraelu, na obywateli palestyńskich, w tym na Mieh, zjechał autobus z 100 osobami.

W Izraelu, na obywateli palestyńskich, w tym na Mieh, zjechał autobus z 100 osobami. W Izraelu, na obywateli palestyńskich, w tym na Mieh, zjechał autobus z 100 osobami.

W Izraelu, na obywateli palestyńskich, w tym na Mieh, zjechał autobus z 100 osobami. W Izraelu, na obywateli palestyńskich, w tym na Mieh, zjechał autobus z 100 osobami.

W Izraelu, na obywateli palestyńskich, w tym na Mieh, zjechał autobus z 100 osobami. W Izraelu, na obywateli palestyńskich, w tym na Mieh, zjechał autobus z 100 osobami.

W Izraelu, na obywateli palestyńskich, w tym na Mieh, zjechał autobus z 100 osobami. W Izraelu, na obywateli palestyńskich, w tym na Mieh, zjechał autobus z 100 osobami.

W Izraelu, na obywateli palestyńskich, w tym na Mieh, zjechał autobus z 100 osobami. W Izraelu, na obywateli palestyńskich, w tym na Mieh, zjechał autobus z 100 osobami.

W Izraelu, na obywateli palestyńskich, w tym na Mieh, zjechał autobus z 100 osobami. W Izraelu, na obywateli palestyńskich, w tym na Mieh, zjechał autobus z 100 osobami.

W Izraelu, na obywateli palestyńskich, w tym na Mieh, zjechał autobus z 100 osobami. W Izraelu, na obywateli palestyńskich, w tym na Mieh, zjechał autobus z 100 osobami.

W Izraelu, na obywateli palestyńskich, w tym na Mieh, zjechał autobus z 100 osobami. W Izraelu, na obywateli palestyńskich, w tym na Mieh, zjechał autobus z 100 osobami.

W Izraelu, na obywateli palestyńskich, w tym na Mieh, zjechał autobus z 100 osobami. W Izraelu, na obywateli palestyńskich, w tym na Mieh, zjechał autobus z 100 osobami.

W Izraelu, na obywateli palestyńskich, w tym na Mieh, zjechał autobus z 100 osobami. W Izraelu, na obywateli palestyńskich, w tym na Mieh, zjechał autobus z 100 osobami.

W Izraelu, na obywateli palestyńskich, w tym na Mieh, zjechał autobus z 100 osobami. W Izraelu, na obywateli palestyńskich, w tym na Mieh, zjechał autobus z 100 osobami.

W Izraelu, na obywateli palestyńskich, w tym na Mieh, zjechał autobus z 100 osobami. W Izraelu, na obywateli palestyńskich, w tym na Mieh, zjechał autobus z 100 osobami.

W Izraelu, na obywateli palestyńskich, w tym na Mieh, zjechał autobus z 100 osobami. W Izraelu, na obywateli palestyńskich, w tym na Mieh, zjechał autobus z 100 osobami.

W Izraelu, na obywateli palestyńskich, w tym na Mieh, zjechał autobus z 100 osobami. W Izraelu, na obywateli palestyńskich, w tym na Mieh, zjechał autobus z 100 osobami.

W Izraelu, na obywateli palestyńskich, w tym na Mieh, zjechał autobus z 100 osobami. W Izraelu, na obywateli palestyńskich, w tym na Mieh, zjechał autobus z 100 osobami.

Konferencja prasowa rzecznika radzieckiego MSZ

Próba demonstracji w Moskwie
Przyczyny odmowy wyjazdu nie, których obywateli 20 przypadków AIDS w ZSRR

W trakcie kolejnego spotkania z dziennikarzami, rzecznik prasowy radzieckiego MSZ Giennadij Gierasimow, odpowiadając na pytania dziennikarzy wyjaśnił m.in. okoliczności incydentu, do którego doszło w czwartek rano na moskiewskiej ulicy Arbat, gdzie grupa osób usiłowała zorganizować demonstrację na rzecz uwolnienia Jospina Beguna. Rzecznik radzieckiego MSZ wyjaśnił na poprzedniej konferencji prasowej, że Begun odmówił podpisania zobowiązania o wyrażeniu się do działalności antypaństwowej i pozostał nadal w miejscu odosobnienia. Ludzie obecni na ulicy wystąpili czynnie przeciwko demonstrantom. Ingerowały siły porządkowe, które nie rozprędyły demonstrantów, lecz usiłowały zapobiec starciom między demonstrantami a przechodniarzami. W trakcie incydentu zostali pobici dwaj obywatele, z których jeden został ranny. Rzecznik stwierdził, iż dziennikarze ci padli ofiarą tzw. „liuberowców”, którzy wbrew stanowisku władz usiłują na własną rękę zaprowadzić porządek na ulicach. Wyjaśnił

na marginesie, iż „liuberowcy” to nieformalne grupy młodzieży z miasta Liubercy w obwodzie moskiewskim. Przyjeżdżają oni do stolicy i występują przeciwko grupom hippisów, punków itp. Rzecznik odpowiedział też na pytania o przyczynę nieudzielenia przez władze zgody na wyjazd z ZSRR niektórych obywateli radzieckich. Wnioski o wyjazd z ZSRR są rozpatrywane przez odpowiednie władze i są z reguły załatwiane pozytywnie. Jednakże w przypadku obywateli znających — ze względu na swoją dotychczasową pracę — tajemnice państwowe i wojskowe, zgoda taka nie może być wyrażona, bowiem byłoby to sprzeczne z interesami bezpieczeństwa państwa.

Dziennikarze interesowali się również problemem choroby AIDS w Związku Radzieckim. G. Gierasimow oświadczył, iż do tej pory wykryto w ZSRR 20 jej przypadków. Wszyscy chorzy są cudzoziemcami. Posiadane dane nie są, być może, pełne, ale świadczą o tym, iż sytuacja w ZSRR jest nieporównywalna z sytuacją w krajach zachodnich.

Zapowiedź dymisji Zdzisława Najdera

W rozmowie z dziennikarzem PAP rzecznik rządu Jerzy Urban powiedział: Jak wiemy od kilku dni, ogłoszone zostanie dymisja Zdzisława Najdera z funkcji dyrektora

tora Sekcji Polskiej Radia Wolna Europa. Wyrażam nadzieję, że usunięcie z tego radia człowieka skazanego w Polsce zaocznie na karę śmierci za współpracę z obcym wywiadem, sprzyjać będzie odchodzeniu przez RWE od linii agresji i jędrnia, jest oznaką, że czynnik amerykański zamierza dostosować program RWE do wyrażanych przez rząd USA intencji stopniowej poprawy stosunków w Polsce.

Poinformowano mnie, że niektóre osoby spośród polskich pracowników i współpracowników Wolnej Europy rozważają obecnie ewentualne powroty do Polski i podjęły sondaż w tym kierunku. Pragnę oświadczyć, że Polska jest dla wszystkich, a nie dla niektórych, krajem. Zapewnieniem tym odważnym obywateli dobrej woli za jaką uważamy usunięcie przez Amerykanów Najdera.

Władzenia innych krajów, do czego gotów jest Związek Radziecki. Nie ulega wątpliwości, że nieuzasadnione oskarżenia, mające wpływ polityczny, jedynie utrudniają rozwiązanie problemu, a komplikacje w rozwoju współpracy nie służą sprawie ochrony interesów ludzi, których prawa są naruszane — powiedział W. Łomiejko. (PAP)

Krętą ścieżką na Parnas

Ciąg dalszy ze str. 1

WDK. Był Józef Grochowski z Moniek — autor „Polnych ścieżek”, Józef Karpuk z Siemiatycz legitymujący się skromnym zbiorkiem „Wierszy”, Ryszard Worobiej — autor „Kształtów myśli” i wielu innych członków koła pisarzy ludowych Białostockich. WDK. Białostockich na już za sobą tomił „Dobrych kłosek”. Jego koleday z RSTK wkrótce także stana się posiadaczami debiutanckich książek. Będzie to „Młoda muza” Janusza Tomaszewskiego, „Chwile” Anny Solbut i „Blues” Krzysztofa Ostaszewskiego. Z kolei „Zeszyt literacki KKM” zawiera zestaw wierszy dziesięciu młodych, poszukujących. Kto z nich znajdzie swoje miejsce na Parnasie: czy autor opowiadania „Salonu rytualnego” i jednocześnie szef Białostockiego Ośrodka KKM — Andrzej Janik? Czy autor opowiadania „Salonu rytualnego” i jednocześnie szef Białostockiego Ośrodka KKM — Andrzej Janik? Czy autor opowiadania „Salonu rytualnego” i jednocześnie szef Białostockiego Ośrodka KKM — Andrzej Janik?

Spotkanie zostało wzbogacone projekcją filmu „Misterium”, zrealizowanego przez AKF „Projektor” przy WDK oraz monodramem Jerzego Siecha pt. „Przygodę dobrego człowieka Szwajka”. Swoje fraszki i aforyzmy zaprezentował też przewodniczący sekcji literackiej RSTK — Zbigniew Wajdyk, którego kolejny zbiorek miniatur literackich (tym razem będą to fraszki erotyczne „Virtus erotica”) wkrótce ukazać się nakładem WDK. Pozostanie to kolejny zbiorek miniatur literackich (tym razem będą to fraszki erotyczne „Virtus erotica”) wkrótce ukazać się nakładem WDK. Pozostanie to kolejny zbiorek miniatur literackich (tym razem będą to fraszki erotyczne „Virtus erotica”) wkrótce ukazać się nakładem WDK.

Ważne, że na wszystkich „zadru” w sercu” swój pa-

K. KONECKA

Turniej o Puchar Esperanto

Na otwarcie zwycięstwo AZS Białystok

Wczoraj o godz. 16.00 w hali AMB meczem AZS Poznań — Politechnika Białystok został zainaugurowany międzynarodowy turniej piłki ręcznej mężczyzn o Puchar Esperanto. Pierwszy mecz trzydniowego turnieju wygrali akademicy z Poznania 24:20 (19:9). Najwięcej bramek w meczu — bo aż 15 zdobył A. Skibiak (AZS Poznań). Na uwagę zasługują fakt, że w barwach zespołu Politechniki Białystok występuje były zawodnik meczu AZS Białystok — Ładny, który zdobył dla swojej drużyny 7 bramek. Po tym meczu nastąpiło uroczyste otwarcie imprezy, uświetnione występem Akademickiego Klubu Tańecznego „Kadry” z Białogostku.

Dla kibiców piłki ręcznej ciał wczorajszego dnia zawodów był mecz AZS Białystok — Żelazniar India (Jugosławia) 32:20 (12:7). Wespole białostockim najskuteczniejsi byli: W. Zieliński — 7 bramek, D. Lange i A. Budkowski — po 6 bramek. Nie gości największą czołową rzućto popisał się Veltković — 7 bramek. Dzisiaj w hali AMB będziemy oglądać następujące mecze: — o godz. 18.00 AZS Białystok — Politechnika Białystok — o godz. 19.00 Żelazniar India — AZS Poznań. W pierwszej między meczami swoje umiejętności zaprezentują karateci. (nll)

Doniesienia agencji

BAFIA 20-TY W SKROCACH
Piłkowiec konkurs skoków na 70-metrowym obiekcie w ramach kombinacji klasycznej wygrał w plekym stylu reprezentant RPN, 24-letni Hans-Peter Pohl, który w obu kolejkach uzyskał największe odległości — po 87 m. Nasz najlepszy dwunista Tadeusz Bafia zajął 20 miejsce. Skała poprawnie, pod względem odległości nie ustępował zawodnikom.

kom pierwszy dziesiątki, ale sekwencje nie ocenili styli Polaka. PUCHAR ŚWIATA KOHET W NARCISZTWARIE
Supergigant kobiet w Megève zaliczony do punktacji Pucharu Świata wygrała mistrzyni świata w tej specjalności — Vreni Schneider (Szwajcaria) przed Bianką Fernandez — Ochoa i Marią Walliser (Szwajcaria).

Ze związkami — po partnersku

Ciąg dalszy ze str. 1

które zaowocowały wieloma konkretnymi dokonaniami. Oto kilka przykładów.

PRON wyszedł z inicjatywą utworzenia Narodowego Czynu Pomocy Szkole, zaś związkowcy idee te wcielają w czyn. W praktyce wygląda to tak: że zakładowe organizacje związkowe oraz samorządy pracownicze decydują się na sprawowanie opieki nad konkretnymi placówkami oświatowo-wychowawczymi. Jest ich na Białostocczyźnie 598, ale tylko 23 nie posiadają placówek, ale na pewno jako goście mile widziani szczególnie pod dachami domów dziecka. Z wdzięcznością przyjmowali paczki od związków wychowankowie PDD z Białogostku i Krasnegu.

Najbardziej jednak istotnym terenem współdziałania PRON i związków są zakłady pracy. Tu najłatwiej o porozumienie, bo obie strony reprezentują interesy najbardziej konkretne, dotyczące pracowników danego zakładu. Chodzi o takie cele jak możliwość sprawiedliwie wynagradzania pracowników, ale i polepszenie warunków życia, fuzerów, sprzączki próbujących żyć cudzym kosztem.

W ten sposób zakładowe organizacje związków zawodowych i partnerujące im ogólni PRON przenoszą do praktyki szczytne hasła porozumienia narodowego. (pi)

Sobotni dyżur reporterski

Jak w każdą sobotę, również i dziś, 14 LUTEGO trwać będzie w godz. 9—14 DYŻUR REPORTERSKI w redakcji „Gazety Współczesnej”. Nasi Czytelnicy będą mogli przekazać swoje uwagi, spostrzeżenia, wnioski i postulaty. Można zgłosić się osobiście do redakcji (Białystok, ul. Wesołowskiego 1, Dział Łączności z Czytelnikami, pokój nr 2 parter) lub też telefonem, pod numerem 211-18. Dział dyżuruje HELENA VANEK

Skazanie agenta wywadu RFN

Sąd Marynarki Wojennej w Gdyni, na sesji wyjazdowej w Warszawie, wydał wyrok w sprawie przeciwko 30-letniemu właścicielowi taksówki z Gdańska Rolandowi Krepczyńskiemu, oskarżonemu o współpracę z wywiadem RFN, skazując go na karę 10 lat pozbawienia wolności, 10 lat pozbawienia praw publicznych, konfiskatę mienia w całości i karę grzywny w wysokości 300 tys. złotych. R. Krepczyński po nawiązaniu współpracy wywiadowczej i odbioru przeszkolenia, do chwili zatrzymania w kwietniu 1986 r. przekazywał informacje z zakresu obronności i bezpieczeństwa PRL, U oskarżonego zabezpieczono wyposażenie szpiegowskie m.in. w postaci instrukcji wywiadowczych, kaset tajniopisowych, specjalnie skonstruowanych radioodbiorników, które ukryte były w skrytkach. W zamian za przekazywane informacje otrzymywał wynagrodzenie. W uzasadnieniu wyroku sąd podkreślił zwłaszcza znaczną skłonność społeczną czynu i niskie pobudki działania oskarżonego, który z chęcią zysku współpracował z wywiadem RFN. Wyrok nie jest prawomocny. Sąd Marynarki Wojennej wyraził zgodę na podanie wyroku do publicznej wiadomości. (PAP)

pieczono wyposażenie szpiegowskie m.in. w postaci instrukcji wywiadowczych, kaset tajniopisowych, specjalnie skonstruowanych radioodbiorników, które ukryte były w skrytkach. W zamian za przekazywane informacje otrzymywał wynagrodzenie. W uzasadnieniu wyroku sąd podkreślił zwłaszcza znaczną skłonność społeczną czynu i niskie pobudki działania oskarżonego, który z chęcią zysku współpracował z wywiadem RFN. Wyrok nie jest prawomocny. Sąd Marynarki Wojennej wyraził zgodę na podanie wyroku do publicznej wiadomości. (PAP)

Blżej spraw i potrzeb obywateli

Ciąg dalszy ze str. 1

cechować każdego pracownika, a zwłaszcza członków partii, którzy powinni zdecydowanie zwalczać przejawy sztywnych, przyzwyczajonych, przeciwności się niemożności, bezczynności i biurokracji. Nie ma niczego, o czym można by powiedzieć: „to nie nasza sprawa, to nie należy do nas”.

Tezy referatu rozwiniął wojewoda Marek Strzaliński. Urzędniczy i polityczny wytyczonych przez partię i stwierdził — społeczeństwo ocenia poprzez przyznane działalności administracji, której podstawowymi zadaniami są: realizacja w szerokim ujęciu zadań społeczno-gospodarczych oraz obsługa indywidualna obywateli.

Następnie wojewoda omówił efekty społeczno-gospodarcze uzyskane w ub.r. Generalnie pozytywne wyniki nie mogą przesłaniać takich negatywów, jak niewykonanie planu budownictwa mieszkaniowego, nadal niekorzystne relacje między wzrostem płać i wydajnością pracy niedostateczna poprawa zaopatrzenia

rynku, opóźnienia w inwestycjach.

Cieszy systematyczny spadek skarg obywateli (o 23 proc.) kierowanych do Urzędu Wojewódzkiego, o 29 proc. do organów administracji państwowej stopnia podstawowego, i o 55 proc. do jednostek podlegających podległości administracji państwowej.

Z tymi — stwierdził wojewoda — którzy nie rozumieją współczesnych wymagań, trzeba będzie się rozstać. Jednocześnie należy tworzyć warunki do przeciwdziałania fluktuacji — w UW sięga ona rocznie 20 proc. zatrudnionych.

W dyskusji Stanisław Krawowski wyraził uwagę na nadmierne sformalizowanie działalności administracji, unifikację planowania pracy nie uwzględniającej specyfiki poszczególnych działów, zbyt dużą ilość narad. Dyrektor Delegatury NIK w Białymstoku — Aleksander Miodziński podkreślił małą skuteczność kontroli, wynikającą z niewyłączenia konsekwencji. Wskazał przykłady opieszałości w realizacji uchwał rad narodowych.

Ciąg dalszy ze str. 1

ju) złożyło się kilka przyczyn. Przede wszystkim: członkowie GATT są zaniedbani brakiem postępu w liberalizacji i wzrostem protekcjonizmu. Ponadto włączono do negocjacji nowe tematy. Polska niejednokrotnie zgłaszała swoje postulaty pod ad-

resm GATT. Najogólniej można powiedzieć, że w swych dążeniach nasz kraj jest zgodny z postulatami krajów rozwijających się, tzn. jesteśmy za liberalizacją handlu, zniesieniem dyskryminacji, likwidacją tendencji protekcjonistycznych i zwiększeniem dostępu do rynków zbytu. Nową rundę różnów charakteryzuje szerszy zakres merytoryczny. Obejmuje bowiem obok tradycyjnych ne-

wych. Głos zabrali także: Janina Chmielewska, Cypri Łaguna, Antoni Stokowski, Mieczysław Bągiński oraz Mieczysław Szczepan z Wydziału Politycznego — Organizacyjnego KC PZPR.

Następnie sekretarz KW — Mieczysław Brzezicki omówił zadania administracji państwowej woj. łomżyńskiego. — Jej podstawowym zadaniem jest spełnianie oczekiwań ludzi. Partii należy na umacnianiu społecznego prestiżu, roli i rangi administracji państwowej.

Liczne postulaty i potrzeby przekraczały często możliwości ich spełnienia. Możliwe było budzić zjawiska frustracji czy bezradności. Obserwuje się jednocześnie wiele przykładów społecznej mobilności i zaradności, myślenia kategoriami dobra ogółu. Ten cenny kapitał ludzkiej chęci powinniśmy wspierać w szerokim zakresie.

W radzie uczestniczyli: I sekretarz KW PZPR — Mieczysław Czerniawski, wiceminister Gospodarki Materialnej i Paliw — Jerzy Podgórski i przewodniczący WRN — Władysław Puławski. (jfb)

Istniejący za liberalizacją handlu

dyznowodowych. Np. ochrona własności intelektualnej nie powinna być barierą w obrocie handlowym. Te nowe zadania zyskują coraz bardziej na znaczeniu. Strona polska widzi dla siebie kilka priorytetowych spraw. Wynikają one z tego, co nas boli najbardziej, np. ograniczenie rynków zbytu przez EWG, ale nie tylko. Tych ograniczeń jest znacznie więcej. Zainteresowani też je-

stęmy udziałem w negocjacjach taryfowych, handlem artykułami rolnymi, tekstylnymi i towarami pochodzenia naturalnego. Jest to szeroka grupa (obejmuje handel towarami pochodzenia leśnego, rybactwo, metale kolorowe itd.) Jesteśmy też zainteresowani udziałem w negocjacjach związanych z funkcjonowa-

rodowego. Jednak decyzje, reżolucje, czy inne dokumenty UNCTAD nie są obligatoryjne. Natomiast GATT jest u nas w użyciu i jeśli raz coś się wyegocjuje w tej organizacji, to już automatycznie trzeba się do tego stosować. Osobiście uważam, że w toku nowej rundy, która potrwa kilka lat wypracowany zo-

stanie mechanizm kontrolny, który wprowadzi rygory wobec państw członkowskich nie stosujących się do zasad GATT. Polska przywiązuje dużą wagę do tej rundy rokowań w Genewie z nadzieją, że doprowadzi do zmniejszenia dyskryminacji w handlu światowym, a zwłaszcza zahamuje tendencje protekcjonistyczne. Rozmawiał BOGDAN ZAKRZEWSKI

Doniesienia agencji

BAFIA 20-TY W SKROCACH
Piłkowiec konkurs skoków na 70-metrowym obiekcie w ramach kombinacji klasycznej wygrał w plekym stylu reprezentant RPN, 24-letni Hans-Peter Pohl, który w obu kolejkach uzyskał największe odległości — po 87 m. Nasz najlepszy dwunista Tadeusz Bafia zajął 20 miejsce. Skała poprawnie, pod względem odległości nie ustępował zawodnikom.

kom pierwszy dziesiątki, ale sekwencje nie ocenili styli Polaka. PUCHAR ŚWIATA KOHET W NARCISZTWARIE
Supergigant kobiet w Megève zaliczony do punktacji Pucharu Świata wygrała mistrzyni świata w tej specjalności — Vreni Schneider (Szwajcaria) przed Bianką Fernandez — Ochoa i Marią Walliser (Szwajcaria).

Wykonanie ubiegłorocznego planu budownictwa mieszkaniowego w woj. suwalskim było w zasięgu ręki (poślizg — 202 mieszkania). Na przykład Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego w Pleszewie nie przekazało dwóch budynków o 48 mieszkańach w Białej Elce. Nie zostały one ukończone z powodu braku kotłowni centralnego ogrzewania. Przedsiębiorstwo Budownictwa Ogólnego w Suwałkach nie wykonało na czas budynku o 85 mieszkańach. Przyczyna — brak prowadnic do dźwigní osobowych. Niedostatek cementu zmniejszył do skorygowania zamierzeń w Oleku i Goldapi. Pod kreską znalazły się m.in. Suwalskie Przedsiębiorstwo „Pojezdzerze”, Budownictwo Ogólnego w Suwałkach, Elckie Przedsiębiorstwo Budowlane oraz firmy budownictwa rolniczego w Goldapi i Pleszewie.

Dobrze ze swoich powinności wywiązały się m.in. przedsiębiorstwa: Augustowski i Giżycki, Produkcji Pomocniczej i Montażu Budownictwa Rolniczego w Oleku oraz Budownictwa Rolniczego w Elku.

GRZECHY INWESTORÓW

Wśród uwarunkowań, niezależnych od budowlanych, można podać dwa najważniejsze: kłopoty materiałowe i trudności związane z zapewnieniem dla nowych osiedli ciepła, wody, gazu oraz odprowadzania ścieków. Oprócz tych ograniczeń były inne, przede wszystkim niedowiad organizacyjnych przedsiębiorstw wykonawczych i inwestorów oraz brak właściwej współpracy między nimi.

— Poważnym problemem — twierdzi Kamila Jurczak z elckiego PRIM — jest ucieczka ludzi z budownictwa. Jedyną szansą zatrzymania pracowników są... mieszkania. Niestety, spółdzielcze przepisy nie ułatwiają ich otrzymywania. Dotyczy to szczególnie pracowników młodych, będących na początku życiowego dorobku. Budowlani uskarżają się także na tzw. techniczne uzbrojenie pracy. Brakuje sprzętu, a ten którym dysponują jest w znacznej części zużyty.

Gros swoich pretensji kierują pod adresem inwestorów, zarówno tych bezpośrednich (spółdzielnie mieszkaniowe), jak też zastępczych w rodzaju spółdzielni projektowania i usług inwestycyjnych. Zarzuca się inwestorom opóźnienia w odbiorze budynków (zwłaszcza pod koniec roku), wyznaczanie robót dodatkowych

nie ujętych w umowach, niedopracowywanie dokumentacji. Budowlani twierdzą, że są niekiedy zmuszani do przyjmowania niepełnych dokumentacji.

Ryszard Jankowski z elckiego PPP i MBR uważa, że od czasu wejścia wykonawcy na plac budowy warunki dyktuje inwestor. Dokumentacja wpływa do przedsiębiorstwa bez odpowiedniego wyprzedzenia, pozwalającego na właściwe przygotowanie robót.

PRZED OSTATNIM DZWONKIEM

Przedsiębiorstwo nie działa w osamotnieniu. Musi zawrzeć umowy z podwykonawcami i zbilansować swoje potrzeby zaopatrzeniowe. — Jest to bardzo ważne w sytuacji, kiedy na niektóre materiały trzeba składać zamówienia roku, lub dwa wcześniej — mówi Marek Gierkowski, dyrektor Białostockiego Przedsiębiorstwa Instalacji Elektrycznych, które od lat współpracuje z suwalskimi firmami. Według niego plan budownictwa mieszkaniowego jest nierynkowy, w przekazywaniu budynków. Największe spóźnienie występuje w czwartym kwartale, zwłaszcza w grudniu. W Suwałkach

skiem w ostatnim miesiącu ubr. oddano do użytku prawie 30 proc. wszystkich mieszkań. Świadczy to o niewłaściwym wykorzystaniu potencjału pozostających okresach. Aby temu zaradzić dokumentacja na następny rok musi być przygotowana najpóźniej do końca pierwszego kwartału.

Inny problem. Wspomniane BPIE boryka się z brakiem betonowych słupów oświetleniowych. Ściąga się je z Krakowskiego, Poznańskiego, czy Gdańskiego.

— A może ich produkcja (skądinąd niezbyt skomplikowana)

czasochłonna — tłumaczy prezes spółdzielni, Eugeniusz Szocho. — Kłopoty zaczynają się już na etapie wyłączenia z terenów przeznaczonych pod budownictwo i lokalizacji osiedli lub budynków. Wiele perturbacji wynika z braku szczegółowych planów zagospodarowania miast. Wykonawcy nie zawsze godzą się na przyjęcie proponowanych projektów. Zaczynają się odwołania i różne zmiany, czasami nawet kłótnie. A czas płynie. Najwięcej zdrażnień jest przy odbiorze mieszkań. Potwierdzeniem tego jest przypadek budynku nr 25 w Międzyzakładowej Spółdzielni Mieszkaniowej w Suwałkach. Kon-

miesięcy. Najbardziej czasochłonna technologią jest cegła żeranka — ponad 22 miesiące. Wrosły też koszty i metra kwadr. powierzchni użytkowej z 26,35 zł w roku 1985 do 31,204 zł w 1986 r.

Z informacji uzyskanych od prezesa WZSM — Krzysztofa Małucha wynika, że spółdzielczość wybuduje w tym roku 2040 mieszkań. Zapewnia on, że do 31 maja br. dokumentacja techniczna będzie opracowana prawie w całości. Tyle mieszkań spółdzielczych, 190 komunalnych i 770 zakładowych daje w sumie 3000.

Wszyscy uczestnicy procesu inwestycyjnego (tutaj solidarni) zwracają uwagę na bariery materiałowe i trudności z przygotowaniem odpowiedniej infrastruktury technicznej. Okazuje się, że najłatwiej zmontować budynek. Ale ośb z tego, kiedy musi on czekać na wodę, gaz czy ciepło. Największe problemy są w Suwałkach, Pleszewie, Węgorzewie, Giżycku i Goldapi.

Co może pomóc w realizacji zamierzeń? Po pierwsze: poprawa organizacji inwestycji, połączona ze zrozumieniem przyjętych celów przez wszystkie zaangażowane strony. Po drugie: konieczność oszczędzania nie tylko w fazie realizacji, lecz już na etapie programowania i projektowania. Kapitałnego znaczenia nabiera sama lokalizacja (np. budownictwo pombowe).

Po trzecie: trzeba sięgać do możliwości samych zakładów pracy i spółdzielni mieszkaniowych. Chodzi m.in. o wykorzystanie grup remontowo-budowlanych. Ponadto konkretną i pozytywną propozycją jest przekazywanie — w większym niż dotąd zakresie — mieszkań do wykończenia przez przyszłych lokatorów. W Suwałkach system ten obejmuje zaledwie 7 proc. budowanych mieszkań.

Z tych rozważań wynika, że dużo zależy od inwestycji i współpracy wszystkich zainteresowanych.

JERZY MARKS

DR OGA do mieszkań

wane) zainteresowałyby się miejscowe przedsiębiorstwa np. suwalski „Fadom” albo Zakład Eksploatacji Kruszywa w Sobolewie? — odpowiada M. Gierkowski.

Pytań i wątpliwości jest dużo więcej. Jednak mało kto kieruje je do siebie. Najwięcej mówi się krytycznie o partnerach. Odbijanie pileczki trwa...

CZYJA WINA?

Jednym z inwestorów zastępczych w województwie jest Spółdzielnia Projektowania i Usług Inwestycyjnych „Inwestprojekt” w Suwałkach, którą założono w 1981 roku. Do powinności tej instytucji należy m.in. załatwianie spraw formalno-prawnych związanych z uzyskiwaniem terenów, projektowanie i nadzór inwestorski. Firma współpracuje z takimi kontrahentami, jak WPEC oraz Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji.

— Powiązanie tych wszystkich nitek jest uciążliwe i

flikt objął wszystkie zainteresowane strony.

PLAN POPĘDZA

Wojewódzki plan pięcioletni zakłada wybudowanie 15,8 tys. — 17 tys. mieszkań. W celu osiągnięcia określonej granicy (po odliczeniu efektów z roku 1986) budować rocznie po 3,5 tys. mieszkań.

Dominować będą inwestycje spółdzielcze. W ubr. nie przekazano do eksploatacji 11 planowanych budynków. Nie wykorzystano też nakładów w wysokości prawie 800 mln zł. Wiele obiektów zostało oddanych bez kompleksowego ich wykończenia. Przyczyną należy szukać głównie w nieregularności budowania w poszczególnych kwartałach.

Sporo do życzenia pozostawia zaawansowanie robót, które mają mieć swój finał w roku bieżącym. Nie tylko tu znajdują się rezerwy. Średni cykl realizacji budynków w spółdzielczości mieszkaniowej w ubr. wyniósł 17



Dzieci z przejęciem wykonują lalki do swego teatryku kukiełkowego.

Ferie n w3

Na nudę czasu nie starcza

Czy zimą, na wsi, w czasie ferii dzieci muszą być nudzi? Czy rozrywką może być tylko samodzielną zrobiona szlągawka lub ulepiony bałwan? Czy zawsze dorośli sobie, a dzieci sobie?

Francuzi pod lupą

Jaka jest przeciętna Francuzka? Odpowiedź na to pytanie mogą dać jedynie statystyki.

Okazuje się, że przeciętna Francuzka mierzy 1 m 60 cm i waży 60 kilogramów. Każdego roku wydaje przynajmniej 400 franków na kosmetyki, co przy obecnych cenach nie jest kwotą zbyt wygórowaną. Chodzi o wydatki na fryzjera, wydatki na kosmetyki, wydatki na bieliznę, wydatki na odzież, wydatki na wydatki. Zaledwie jedna na dwie ukończyła studia. Jedna na cztery jest katoliczką.

Przeciętna Francuzka pracuje 35 godzin tygodniowo. W pracy zarabia 35 procent mniej niż mężczyźni. Blisko połowa uprawia sport, przeważnie gimnastykę i jogging. Średnia długość życia statystycznej Francuzki wynosi 79,6 roku.

Dla statystycznej Francuzki ta sama średnia nie przekracza 71,5 roku, co nie przekracza, że aż 55 procent Francuzów uważa się za szczęśliwych. Trzy razy częściej niż ich towarzyszy, umierają na chorobę serca. Przeciętny wzrost wynosi 1 m 72 cm. Francuzki mężczyźni tyją — od 1970 roku przybyło im już po 3 kg i ważą obecnie 75 kg. Co trzeci Francuz nie ukończył szkoły średniej, zadowolając się jedynie świadectwem szkoły podstawowej.

raz. Dokąd uciec przed złością? Wszak okrutne obrazy przesłaniają nas nawet we śnie.

Kiedy tak zastanawiam się nad tym wszystkim, przychodzi mi na myśl, że w tym chaosie nienawidzi i pogardy najwięcej — siedzieć w domu. Wśród znajomych twarzą swojskiej przyrody. Wciąż słucha muzyki. Udać, że tragedii i absurdów — wcale nie ma.

Albo to niemożliwe! Człowiek mimo woli słucha i ogląda, czego by widzieć ani słuchać nie chciał. Wystarczy włączyć radio albo telewizor i już okrutny świat jest u nas w domu, atakuje, wciąga, zmusza do refleksji. Kto ma rację? Kto jej nie ma? Terrorystom nikt racji nie przyznaje, a oni wciąż robią swoje. Raz tu raz tam. Liban jest daleko, Liban jest blisko.

Od pewnego czasu przestałem się śmiać z informacji, że u nas była i trzody chlewnej przybywa, a zboże dojrzewa. Przeciwnie, uważam, iż jest to kojąca wiadomość. Pozwala spokojnie oczekiwać jutra...

ST. FIEDOROWICZ

Okazuje się, że nie. Można inaczej. Na przykład tak, jak w Nowym Aleksandrowie, małej wsi nieopodal Białegostoku. Przez dwa tygodnie działają tutaj zimowisko dochodzące oraz harcerskie Centrum Nieobozowac Akcji Zimowej. Razem bawili się i odpoczywali ponad pięćdziesiąt dzieciaków. Zapewniono im opiekę od 8 do 15. W tym czasie otrzymywały trzy posiłki — śniadanie, obiad i podwieczorek. O to by były smaczne dbała kucharka, a dzieci sobie?

Najpopularniejszą akcją na zimowisku była tzw. „choinka dla zwierząt”. W odpowiedzi na specjalny rozkaz Komendanta Hufca ZHP „Podlasie”, uczniowie szkoły w Nowym Aleksandrowie codziennie rozkładają w karmielkach i pod drzewami chleb, skorki itp. odpadki żywności. Grupkę dzieci wraz z instruktorką Jądrą Ambroziak spotkał się przy dokarmianiu zwierząt. Wszyscy mieli ze sobą sianko i zaraz potem pobiegli na pobliską górę...

kiełkowego, szykowały akurat pacynki.

Komendantka Centrum NAZ — Maria Bienasz podkreśliła duże zaangażowanie rodziców. Pomagali w organizacji różnych zabaw, przywozili żywność itp.

Najpopularniejszą akcją na zimowisku była tzw. „choinka dla zwierząt”. W odpowiedzi na specjalny rozkaz Komendanta Hufca ZHP „Podlasie”, uczniowie szkoły w Nowym Aleksandrowie codziennie rozkładają w karmielkach i pod drzewami chleb, skorki itp. odpadki żywności. Grupkę dzieci wraz z instruktorką Jądrą Ambroziak spotkał się przy dokarmianiu zwierząt. Wszyscy mieli ze sobą sianko i zaraz potem pobiegli na pobliską górę...

Tekst i fot. ANATOL CHOMICZ



Na gałęzi — ptakom, pod drzewkiem — zającem. Dzieci rozkładają kromki chleba.

Przyjemność i obowiązek

Z OSTALEM działkowcem i co dalej? Trzeba zacząć od zapoznania się z regulaminem pracowniczym ogrodu działkowego, znalezienia w liście podległym przez Krajową Radę Polskiego Związku Działkowców. Określa on prawa i obowiązki działkowców oraz zasady zagospodarowania i użytkowania działki, a także całego ogrodu.

Regulamin zobowiązuje każdego działkowca do udziału w kilkudniowym szkoleniu fachowym na temat użytkowania działki. Następna czynnością jest sporządzenie projektu zagospodarowania działki, który musi być zgodny z koncepcją urządzenia całego ogrodu. Dopiero po zatwierdzeniu projektu przez zarząd danego POD działkowcy mogą przystąpić do zagospodarowania przydzielonego mu kawałka gruntu.

Według obowiązujących przepisów altana może mieć powierzchnię do 25 metrów kwadratowych, a ponadto zadany taras — 9 metrów. Odległość od granicy działki — minimum 3 metry. Wysokość altany nie może przekraczać czterech metrów, a przy dachu dwuspadowym o ostrym kącie — do pięciu metrów, co umożliwia urządzenie poddasza. Pamiętajmy, że dom działkowcy nie może być przystosowany do stałego zamieszkania.

Do jakich innych inwestycji uprawnia regulamin? Okna inspektowe mogą zająć 9 metrów kwadratowych.

Szkolarnia (bez stałych urządzeń ogrzewczych) nie może przekraczać 25 metrów powierzchni i 3 m wysokości. Zvolennicy upraw pod folią mogą być zadowoleni z nowych przepisów. Aż 20 procent powierzchni działki ma prawo przeznaczyć na tunele. Można je ustawiać w odległości jednego metra od sąsiada i dwóch — od alejki. Nasadzenia drzew, krzewów warzyw winny być kwatrowe. Krzewy sadzimy w odległości jednego metra od granicy działki, drzewa niskopienne — dwa metry, a drzewa wysokie — trzy metry od sąsiada. Powinniśmy też znać miejsce na część wypoczynkową z rabatami kwiatowymi oraz wytoczyć drogi i ścieżki.

Zagospodarowanie agrotechniczne winno nastąpić w przeciągu trzech miesięcy od otrzymania działki, zaś na wyposażenie jej w elementy stałe mamy termin dwuletni. Działkowcy ma obowiązek uprawiać działkę sam lub z pomocą rodziny, zwaćcać skoszoną i chorobę roślin, usuwać chwasty, utrzymywać w porządku drogi i aleje, nie zakładać spokoju sąsiadom. Sprostanie tym wymagom nie jest trudne, jeśli mamy zamiłowanie do przyrody, do pracy na świeżym powietrzu.

A nagrodą jest radość z roztwierających się rosin. Wartość mniej wymierna, ale jakże istotna — jest zdrowie i charakter człowieka.

OGRODNIK



Fragment „Kose-Bose” Rady Moskwy — sztuki wystawianej na scenie Teatru Marian Oldziejewski w roli Cieciszka. Fot. Roman Sienko

Plebiscyt teatralny '86

Dorośli widzowie górą

OKAZUJE się, że ferie mają ścisły związek z wynikami naszego plebiscytu. Dzieci i młodzież od początku na obcość, a starsi mogą spokojnie przeforsować swoje ulubione tytuły. Na liście propozycji Białostockiego Teatru Lalek od pierwszych dni głosowania czołową pozycję zajmuje „Dekameron '85” — sztuka dla dorosłych. Ale zimowy wypoczynku już się kończy i najbardziej gorące dni plebiscytu są jeszcze przed nami. Najmłodszy widzowie teatru lalek — nie dajcie się!

Wśród sztuk zgłoszonych przez Teatr Dramatyczny największą liczbę zwolenników ma „Sługa dwóch panów” Carlo Goldoniego, jednak tuż za nim uplasował się spektakl muzyczny Jerzego Satanowskiego „Miloś cziwi życie, śmierć i zmartwychwstanie zaśpiewane: wyplakane i w niebo wzięte przez Edwarda Stachurę”.

Dzisiaj przypominamy kolejne dwie premiery ubiegłego sezonu.

Na Białostocki Teatr Lalek specjalnie na wakacje przygotowano propozycję dla starszej młodzieży — „Putanka” radeusza Stodolnika, spektakl zagany w konwencji masce. Sztukę wyre-

żyserował student Wydziału Reżyserii PWST — Zbigniew Głowacki, scenografię przygotował Wiesław Jarkowski, natomiast muzykę skomponował Janusz Stoklosa.

Na scenie Teatru Dramatycznego w maju odbyła się premiera „Snu srebrnego Salomei” Juliusza Słowackiego w inscenizacji i reżyserii Jacka Andruckiego. Scenografię przedstawienia przygotował Marian Elzer, muzykę napisał Janusz Stoklosa.

Akcja dramatu Słowackiego toczy się w epoce Baroku (1773—1774) i koloszczyzny (1788), wyjątkowo niespokojnym okresie w dziejach Rzeczypospolitej. Rebella chłopów ukraińskich skierowana przeciwko polskiej szlachcie została ukarana poprzez dramaty osobiste.

Główne role w spektaklu zagrali: Irena Lipczyńska (Księżniczka), Andrzej Redwan (Regimentarz), Danuta Borsuk-Józwiak (Salomea), Rafał Zabiński (Leon) i Paweł Binkowski (Semenko).

Zamieszczamy kolejny kupon konkursowy i zachęcamy do głosowania. Przypominamy, że również na nadawców każdego 1000 głosu czekają atrakcyjne nagrody. Plebiscyt zostanie zamknięty 8 marca. Kupon należy nadsyłać pod następującym adresem: Towarzystwo Kultury Teatralnej, 15-950 Białystok, ul. Kiłińskiego 8.

(olp)

PLEBISCYT na

NAJPOPULARNIEJSZY SPEKTAKL TEATRALNY roku 1986

Tytuł sztuki _____

Imię i nazwisko uczestnika plebiscytu _____

Adres _____

Zawód _____

Wzrost _____

Wiek _____

Strona _____

Mini — bikini

Plaże Copacabany, wyznaczone tradycyjnie światową modą kąpielową na najbliższy sezon, zapelnili się w tym roku dziewczętami w kostiumach, które bardzo mało różniły się od całkowitej gołoty. Kiedy już wydawało się, że nie można będzie wymyślić nic mniejszego 24-letnia projektantka mody wyłusowała nowe bikini, którego góra pozabawiona jest jakichkolwiek paseczek czy ramiączek i składa się z maleńkich, lekko jak piórko skrawków papieru, nalepianych na piersi i ozdabianych fantazyjnymi wzorami, przypominającymi tatuaże.

Wiele dziewcząt lubi czuć się swobodnie ale obawia się opałać bez stanika — to dla nich właśnie przeznaczony jest mój model — mówi projektantka, Stela Bonfin.

Staniczki-tatuaże powlekane są antyalergicznym klejem, który jest wodoodporny i nie poddany na działanie słońca. Przed „zatonieniem” kostiumu trzeba jedynie zmyć krem lub olejek do opalania, a potem można go „nosić” przez 48 godzin, również wieczorem, do bardzo wyeksploatowanych kreacji. Przez kilka pierwszych miesięcy firma produkująca kostiumy sprzedała ponad 200 tysięcy modeli, w tym wiele do Europy.

Na razie nie ma informacji czy ukazały się już kostiumy w których i dół byłby nalepiany i które być może stałyby się jeszcze większym przebojem. (p)

Ratynowa wizyta wojewody — Mariana Gały w Zespole Szkół Metalowo-Drzewnych w Białymstoku z początku nie wiodła rewelacji. Szkoła, jak wiele innych, choć i z szczególnym znaczeniem dla gospodarki województwa. W 36 oddziałach kształci się blisko tysiąc uczniów, którzy z podstawowymi zawodami tokarzy, frezowników, ślusarzy, spawaczy i stolarzy, zasilają przedsiębiorstwa produkcyjne.

WIDOK warsztatów szkolnych przy ul. Sosnowej, już po wejściu na podwórze, wywołuje troskę u wojewody. Solidny, czterokondygnacyjny budynek blisko sąsiaduje z blokami mieszkaniowymi. Przylepione u szczytu kanały instalacji odpływającej i zespół wentylatorów doprowadzają reszty. Teraz jest cicho, bo uczniowie na ferie, ale gdy trwają zajęcia, w pobliskich mieszkaniach nie brakuje ani pyłu, ani hałasu.

— Nie nasza wina — mówi gospodarze szkoły — my byliśmy tu wcześniej. Ale też z niepokojem myśla o przyszłości warsztatów, które na dobrą sprawę nie mają właściwie gdzie się rozbudować, chociaż istnieje taka potrzeba.

Już pierwsza rozmowa z wiceprezesa zarządu. Tutaj uczy się nie tylko posługiwania imadłem, młotkiem i pilnikiem. Warsztaty ZSM do zakładu wytwórczy, wykonującej rocznie produkcję o wartości 38 mln zł. Górne piętro budynku zajmują pracownie stolarskie, wyposażone w

Nowy Jork-bez papierosa

Rada zdrowia publicznego w stanie Nowy Jork ogłosiła zarządzenie zakazujące na terenie miasta i całego stanu Nowy Jork palenia papierosów w miejscach publicznych, takich jak restauracje, biura, szkoły i fabryki. W każdym biurze lub zakładzie na życzenie załogi, kierownictwo zobowiązane jest udostępnić oddzielne pomieszczenia, w których można palić.

Ponadto palenie papierosów zostaje zakazane w taksówkach, we wszelkiego rodzaju

Obyczaje

Kilkanaście lat temu, kiedy byłem jeszcze studentem, wysmiewałem się wraz z kolegami z dziennikarzy prasy, radia i telewizji, że opowiadają nam o sprawach ogólnie znanych i banalnych. Chciało nam się fruwać po dalekim świecie. Jeżdżąc, podróżować, doznawać. Właśnie w tamtych latach terrorysty w Europie dokonywali jednego zamachu po drugim.

Pamiętam jeden przerażający wieczer, kiedy wraz z „Juventutem” wybrałem się na wyścig do naszych sąsiadów z Odra. Siedzieliśmy w hotelu, a na wszystkich kanałach telewizyjnych nadawano sprawozdanie z napadu grupy terrorystów na ambasadę RFN w Stokholmie. Rankiem po godzinie od rozpoczęcia akcji, ledwie po to, aby nabyć „Trybune Ludu”. Tak bardzo chciałem mieć słowo z domu. Z mojego kraju.

I pamiętam, jak zupełnie inaczej spożyłem na śniemny i ironizowałem w Polsce nagłówek „Tow. Gierke odwiedził Stację Uniesienia Zwiastów”. Pomysłami wtedy, jak to dobrze żyć w kraju, gdzie metrowie stanu osobiste interesują się hodowlą bydła. Gdzie nie ma terrorystów, terrorystów, narkotyków, gwałtów, bomb i zamachów.

Od tamtej nocy minęło już sporo czasu. Ja jestem dziennikarzem, a terroryzm stał się stałym elementem informacji. Zdawało się, że po zlikwidowaniu „twardego trzonu” Czerwony Brygad — jak się wyrażała prasa zachodnia

— i wyłapaniu ich sympatyków, na świecie zapanuje spokój. Tymczasem terrorystów jakby wciąż przybywało. Już ledwo słuchamy, kiedy mówią o kolejnym zamachu i nie-szczęściu. Już przestaliśmy się orientować, w jakim celu podkłada komu bombę. Spalone samochody, szczątki rozbitych samolotów, dramaty zakładników. Śmierć.

Codziennie coś nowego. Jakis zamach, napad, gwałt. Świat, przybliżony nam dzięki technice, zaczyna nas przerażać.

Co może pomóc w realizacji zamierzeń? Po pierwsze: poprawa organizacji inwestycji, połączona ze zrozumieniem przyjętych celów przez wszystkie zaangażowane strony. Po drugie: konieczność oszczędzania nie tylko w fazie realizacji, lecz już na etapie programowania i projektowania. Kapitałnego znaczenia nabiera sama lokalizacja (np. budownictwo pombowe).

Co może pomóc w realizacji zamierzeń? Po pierwsze: poprawa organizacji inwestycji, połączona ze zrozumieniem przyjętych celów przez wszystkie zaangażowane strony. Po drugie: konieczność oszczędzania nie tylko w fazie realizacji, lecz już na etapie programowania i projektowania. Kapitałnego znaczenia nabiera sama lokalizacja (np. budownictwo pombowe).

ta produkcja, chociaż potrzebna i opłacalna, powinna być jednak przeniesiona gdzie indziej; jest bowiem hałaśliwa i wymaga odpływania. Jej miejsce prawdopodobnie zajmą metalowcy, których pomieszczenia znajdują się na dolnych kondygnacjach.

Spacer po salach uświadamia, że zgromadzono tu duży majątek techniczny. Kilka dziesiąt tokarek i frezarek, potężne strugarki i wykańczarki, także półautomatyczne, narzędziownia i ostrzalnia, dają w sumie możliwość dobrego, praktycznego nauczania zawodu. Czy rzeczywiście kształcą się tutaj dobrzy fachowcy? Być może, ale trudno powiedzieć, bo tylko takie dokumentacje pedagogiczna, ale niekoniecznie. Są inne przesłanki, które mogą rozwiać wszelkie wątpliwości.

Ostatnim pomieszczeniem, do którego zaprowadziłem, były warsztaty stolarskie. W warsztatach wytwarzają je nawet uczniowie klasy pierwszej. Bardziej doświadczonych rocznic produkcyjnie wykonują również meble indywidualne, według dowolnych życzeń zamawiającego. Cała

GRZEGORZ RYKOWSKI

TOKARKI z warsztatów szkolnych

KOMUNIKAT

SPÓŁDZIELNIA KÓŁEK ROLNICZYCH
w Trzciannem, woj. łomżyńskie zamierza przed Walnym Zgromadzeniem uaktualnić udziały członków Spółdzielni.

W związku z powyższym prosi wszystkich zainteresowanych o osobiste zgłaszanie się w tej sprawie do biura SKR do końca marca 1987 r.

Po ww. terminie nie ugodnione udziały zostaną przedstawione do decyzji Walnego Zgromadzenia.

k 629-1

różne

TELEPOGOTOWIE. Zawistowski 512-245.

g 136-0

DO produkcji pusztaków w okolicach Płońska zatrudni. Właściciel: Warszawa, tel. 12-14-35.

k 405-00

Wyrazy szczerego współczucia mgr. inż. **WOJCIECHOWI MAJOWI** przesyła Białostockiej Spółdzielni Mieszkaniowej z powodu tragicznego zmarłego.

Brata

składają: dyrektora i pracownicy Zakładu Mieszkaniowego w Białymstoku.

k 644-1

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 9 lutego 1987 r. zmarła nasza Kochana długoletnia współpracownica techn. rig.

Janina Kalinowska

wyrazy współczucia

RODZINIE

składają: pracownicy SD ZOZ, Kliniki Dermatologii i Wenerologii w Białymstoku.

g 504-1

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia

Kol. ZDZISŁAWOWI WYPIÓROWI

pracownikowi Przedsiębiorstwa Doświadczalno-Produkcyjnego „Sonopax” PAN w Białymstoku z powodu śmierci

Matki

składają: dyrektora i współpracowników.

k 653-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. JANOWI LESZCZYŃSKIEMU

z powodu zgonu

Matki

składają: dyrektora i współpracowników Państwowego Ośrodka Maszynowego w Elku.

k 660-1

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

Teatr Dramatyczny im. A. Węglińskiego — „Farturka królowej” w sobotę, 13.02.1987, godz. 19.00, w niedzielę, 14.02.1987, godz. 10.00 i 14.00, w poniedziałek, 15.02.1987, godz. 19.00.

Białostocki Teatr Lalek (T.L.) — „Bajka o krasnoludzie” w sobotę, 13.02.1987, godz. 10.00, w niedzielę, 14.02.1987, godz. 10.00, w poniedziałek, 15.02.1987, godz. 10.00.

„Dekameron” — cykl dramatyczny z muzyką, w sobotę, 13.02.1987, godz. 19.00, w niedzielę, 14.02.1987, godz. 10.00, w poniedziałek, 15.02.1987, godz. 10.00.

„Półka” — cykl dramatyczny z muzyką, w sobotę, 13.02.1987, godz. 19.00, w niedzielę, 14.02.1987, godz. 10.00, w poniedziałek, 15.02.1987, godz. 10.00.

„Kino” — cykl dramatyczny z muzyką, w sobotę, 13.02.1987, godz. 19.00, w niedzielę, 14.02.1987, godz. 10.00, w poniedziałek, 15.02.1987, godz. 10.00.

„Klub Video” — w sobotę, 13.02.1987, godz. 19.00, w niedzielę, 14.02.1987, godz. 10.00, w poniedziałek, 15.02.1987, godz. 10.00.

„Kino” — cykl dramatyczny z muzyką, w sobotę, 13.02.1987, godz. 19.00, w niedzielę, 14.02.1987, godz. 10.00, w poniedziałek, 15.02.1987, godz. 10.00.

„Kino” — cykl dramatyczny z muzyką, w sobotę, 13.02.1987, godz. 19.00, w niedzielę, 14.02.1987, godz. 10.00, w poniedziałek, 15.02.1987, godz. 10.00.

„Kino” — cykl dramatyczny z muzyką, w sobotę, 13.02.1987, godz. 19.00, w niedzielę, 14.02.1987, godz. 10.00, w poniedziałek, 15.02.1987, godz. 10.00.

„Kino” — cykl dramatyczny z muzyką, w sobotę, 13.02.1987, godz. 19.00, w niedzielę, 14.02.1987, godz. 10.00, w poniedziałek, 15.02.1987, godz. 10.00.

„Kino” — cykl dramatyczny z muzyką, w sobotę, 13.02.1987, godz. 19.00, w niedzielę, 14.02.1987, godz. 10.00, w poniedziałek, 15.02.1987, godz. 10.00.

„Kino” — cykl dramatyczny z muzyką, w sobotę, 13.02.1987, godz. 19.00, w niedzielę, 14.02.1987, godz. 10.00, w poniedziałek, 15.02.1987, godz. 10.00.

„Kino” — cykl dramatyczny z muzyką, w sobotę, 13.02.1987, godz. 19.00, w niedzielę, 14.02.1987, godz. 10.00, w poniedziałek, 15.02.1987, godz. 10.00.

„Kino” — cykl dramatyczny z muzyką, w sobotę, 13.02.1987, godz. 19.00, w niedzielę, 14.02.1987, godz. 10.00, w poniedziałek, 15.02.1987, godz. 10.00.

„Kino” — cykl dramatyczny z muzyką, w sobotę, 13.02.1987, godz. 19.00, w niedzielę, 14.02.1987, godz. 10.00, w poniedziałek, 15.02.1987, godz. 10.00.

„Kino” — cykl dramatyczny z muzyką, w sobotę, 13.02.1987, godz. 19.00, w niedzielę, 14.02.1987, godz. 10.00, w poniedziałek, 15.02.1987, godz. 10.00.

„Kino” — cykl dramatyczny z muzyką, w sobotę, 13.02.1987, godz. 19.00, w niedzielę, 14.02.1987, godz. 10.00, w poniedziałek, 15.02.1987, godz. 10.00.

„Kino” — cykl dramatyczny z muzyką, w sobotę, 13.02.1987, godz. 19.00, w niedzielę, 14.02.1987, godz. 10.00, w poniedziałek, 15.02.1987, godz. 10.00.

„Kino” — cykl dramatyczny z muzyką, w sobotę, 13.02.1987, godz. 19.00, w niedzielę, 14.02.1987, godz. 10.00, w poniedziałek, 15.02.1987, godz. 10.00.

„Kino” — cykl dramatyczny z muzyką, w sobotę, 13.02.1987, godz. 19.00, w niedzielę, 14.02.1987, godz. 10.00, w poniedziałek, 15.02.1987, godz. 10.00.

„Kino” — cykl dramatyczny z muzyką, w sobotę, 13.02.1987, godz. 19.00, w niedzielę, 14.02.1987, godz. 10.00, w poniedziałek, 15.02.1987, godz. 10.00.

„Kino” — cykl dramatyczny z muzyką, w sobotę, 13.02.1987, godz. 19.00, w niedzielę, 14.02.1987, godz. 10.00, w poniedziałek, 15.02.1987, godz. 10.00.

„Kino” — cykl dramatyczny z muzyką, w sobotę, 13.02.1987, godz. 19.00, w niedzielę, 14.02.1987, godz. 10.00, w poniedziałek, 15.02.1987, godz. 10.00.

„Kino” — cykl dramatyczny z muzyką, w sobotę, 13.02.1987, godz. 19.00, w niedzielę, 14.02.1987, godz. 10.00, w poniedziałek, 15.02.1987, godz. 10.00.

„Kino” — cykl dramatyczny z muzyką, w sobotę, 13.02.1987, godz. 19.00, w niedzielę, 14.02.1987, godz. 10.00, w poniedziałek, 15.02.1987, godz. 10.00.

„Kino” — cykl dramatyczny z muzyką, w sobotę, 13.02.1987, godz. 19.00, w niedzielę, 14.02.1987, godz. 10.00, w poniedziałek, 15.02.1987, godz. 10.00.

„Kino” — cykl dramatyczny z muzyką, w sobotę, 13.02.1987, godz. 19.00, w niedzielę, 14.02.1987, godz. 10.00, w poniedziałek, 15.02.1987, godz. 10.00.

„Kino” — cykl dramatyczny z muzyką, w sobotę, 13.02.1987, godz. 19.00, w niedzielę, 14.02.1987, godz. 10.00, w poniedziałek, 15.02.1987, godz. 10.00.

ROBOTNICZA SPÓŁDZIELNIA PRACY KRAWIECKIEJ „MIARA” W ORZYSZU ZATRUDNI PIŁNIE

pracownika na stanowisko:
■ **plastyka odzieżowego.**
Wymagane wykształcenie wyższe + 5 letni staż pracy w kierunku projektowania odzieży.
Ofertę korzystne warunki placowe i mieszkaniowe.
Zgłoszenia przyjmuje Dział Służby Pracowniczej, 11-525 Orzysz, ul. Giżycka 13.

k 520-1

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie kochanego męża i ojca
Józefa Ciechanowicza
serdeczne podziękowanie składają:
żona i dzieci.

g 487-1

Wyrazy szczerego współczucia

Kol. ROMANOWI MELESZKOWI

z powodu śmierci

Teściowej

składają: współpracownicy PSITWM Białystok.

k 656-1

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 29 stycznia 1987 roku zmarł w wieku 61 lat

lek. dent. Władysław Gutowski

diplomowanego pracownika, organizatora kolonijnej służby zdrowia, czynny zawodowo do ostatnich dni swego życia, wieloletni dyktator zespołowy, wspaniały człowiek, Kawalerskim Orderem Grodzienia Polskiej, Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem 40-lecia Polski Ludowej. Za wzorową pracę w służbie zdrowia oraz innowatorem.

W naszym trwałym ofiarę i pełnego poświęcenia lekarza, szlachetnego kolegi i prawego człowieka, wzór do naśladowania dla młodych pokoleń.

Dyrektora i Pracowników Zespołu Opieki Zdrowotnej w Kolnie

k 658-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. ALICJI ULJASZ

z powodu zgonu

Ojca

składają: dyrektora, aktyw polityczny i społeczny oraz współpracownicy BBRO „Młodość” Białystok.

k 652-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Ob. mgr. inż. JANOWI SURMACZOWI

z powodu zgonu

Matki

składają: dyrektora, aktyw polityczny i społeczny oraz współpracownicy BBRO „Młodość” Białystok.

k 652-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. JANINIE KAMINSKIEJ

z powodu zgonu

Ojca

składają: dyrektora i współpracowników Państwowego Ośrodka Maszynowego w Elku.

k 657-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. JANINIE KAMINSKIEJ

z powodu zgonu

Ojca

składają: dyrektora i współpracowników Państwowego Ośrodka Maszynowego w Elku.

k 657-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. JANINIE KAMINSKIEJ

z powodu zgonu

Ojca

składają: dyrektora i współpracowników Państwowego Ośrodka Maszynowego w Elku.

k 657-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. JANINIE KAMINSKIEJ

z powodu zgonu

Ojca

składają: dyrektora i współpracowników Państwowego Ośrodka Maszynowego w Elku.

k 657-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. JANINIE KAMINSKIEJ

z powodu zgonu

Ojca

składają: dyrektora i współpracowników Państwowego Ośrodka Maszynowego w Elku.

k 657-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. JANINIE KAMINSKIEJ

z powodu zgonu

Ojca

składają: dyrektora i współpracowników Państwowego Ośrodka Maszynowego w Elku.

k 657-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. JANINIE KAMINSKIEJ

z powodu zgonu

Ojca

składają: dyrektora i współpracowników Państwowego Ośrodka Maszynowego w Elku.

k 657-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. JANINIE KAMINSKIEJ

KOPALNIA WĘGLA BRUNATNEGO „BELCHATÓW” OFERUJE:

do sprzedaży zużyte taśmy przenośnikowe z linkami stalowymi.
Taśmy te mogą być w pełni wykorzystane w kopalniach przemysłu cementowo-wapienniczych, kopalniach surowców skalnych i kruszyw mineralnych oraz w zakładach przerobczych wszelkiego typu.
KWB „Belchatów” może udzielić pomocy w zakresie szkolenia pracowników — łączenia i eksploatacji taśm.

Szczegółowych informacji udziela:
Dział Gospodarki Taśmami (TZT)
KWB „Belchatów” 97-300 Piotrków Tryb.
Skr. poczt. Nr 189 tel. 885659
tel. Belchatów 733-66, 738-48.

k 613-1

„SPOLE” POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW W WYSOKIM MAZOWIECKIM ZATRUDNI OD ZARAZ

osobę na stanowisko
— **kierownika restauracji „Jagiellonka”.**
Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie gastronomiczne oraz uprawnienia do prowadzenia zakładów gastronomicznych.
Ofertę bardzo korzystne warunki pracy i płacy.
W powyższej sprawie informacji udziela Zarząd Spółdzielni.

k 524-00

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHLOPSKA” W WYDMINACH ZATRUDNI

■ pracowników wykwalifikowanych do punktów usługowych w następujących zawodach:
1. pracownika do naprawy sprzętu mechanicznego, elektrotechnicznego i AGD,
2. pracownika do naprawy sprzętu radiowo-telewizyjnego z uprawnieniami na naprawy gwarancyjne,
3. szklarza
oraz z pracowników do grupy remontowo-budowlanej:
1. kierownika grupy z uprawnieniami budowlanymi
2. dwóch murarzy
3. dwóch malarzy
4. dwóch hydraulików

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w biurze Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Wydminach.

k 521-0

— Litwin Włodzisław, ur. 4.V.1962 r. w Suwałkach, syn Aleksandra i Ksenii, zam. w Suwałkach, 18 prawomocnym wyrokiem SĄDU REJONOWEGO W SUWAŁKACH został SKAZANY na karę 3 lat pozbawienia wolności, 80.000 zł grzywny, konfiskata w całości oraz utratę praw publicznych na 3 lata, za to, że:

w dniu 18 kwietnia 1986 r. w Suwałkach dokonał rozbicia na osobę, doprowadził do bezbronności i zabierając torbę z zawartością przedmiotów na ogólną sumę 12.500 zł oraz w tym samym dniu dokonał czynnej napaści na funkcjonariusza MO.

K 582-1

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie kochanego męża i ojca
Józefa Ciechanowicza
serdeczne podziękowanie składają:
żona i dzieci.

g 487-1

Wyrazy szczerego współczucia

Kol. ROMANOWI MELESZKOWI

z powodu śmierci

Teściowej

składają: współpracownicy PSITWM Białystok.

k 656-1

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 29 stycznia 1987 roku zmarł w wieku 61 lat

lek. dent. Władysław Gutowski

diplomowanego pracownika, organizatora kolonijnej służby zdrowia, czynny zawodowo do ostatnich dni swego życia, wieloletni dyktator zespołowy, wspaniały człowiek, Kawalerskim Orderem Grodzienia Polskiej, Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem 40-lecia Polski Ludowej. Za wzorową pracę w służbie zdrowia oraz innowatorem.

W naszym trwałym ofiarę i pełnego poświęcenia lekarza, szlachetnego kolegi i prawego człowieka, wzór do naśladowania dla młodych pokoleń.

Dyrektora i Pracowników Zespołu Opieki Zdrowotnej w Kolnie

k 658-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. ALICJI ULJASZ

z powodu zgonu

Ojca

składają: dyrektora, aktyw polityczny i społeczny oraz współpracownicy BBRO „Młodość” Białystok.

k 652-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Ob. mgr. inż. JANOWI SURMACZOWI

z powodu zgonu

Matki

składają: dyrektora, aktyw polityczny i społeczny oraz współpracownicy BBRO „Młodość” Białystok.

k 652-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. JANINIE KAMINSKIEJ

z powodu zgonu

Ojca

składają: dyrektora i współpracowników Państwowego Ośrodka Maszynowego w Elku.

k 657-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. JANINIE KAMINSKIEJ

z powodu zgonu

Ojca</



Felliniego film o sobie

Do wybitnego, znanego na całym świecie reżysera filmowego przyjechała grupa dziennikarzy telewizji japońskiej, aby przeprowadzić z nim wywiad. Mistrz sięga wspomnieniami do końca lat trzydziestych, kiedy to jako młody reporter znalazł się przypadkowo w „krajnie wszelkich dziwów” — w miasteczku filmowym Cinecittà.

Tak rozpoczyna się nowy film Federico Felliniego pod zupełnie jednoznacznym tytułem „Notes reżysera, czyli zapiski Federico Felliniego”. I choć nie były to czasy sprzyjające rozwojowi prawdziwej sztuki — Fellini wspomina je z wyraźną nostalgia, bowiem był to czas jego młodości.

Zdjęcia do filmu dobiegają końca. Rolę młodego Felliniego kreuje aktor teatralny Sergio Rubini, ale wezmą w nim udział również i gwiazdy, takie jak Anita Ekberg, Nastazja Kinski i Marcello Mastroianni. (P)

Ukarany Vadim

Francuski reżyser, Roger Vadim zapłacił muł swym byłym małżonkom Brigitte Bardot oraz Catherine Deneuve odszkodowanie w wysokości 60 tys. franków za niedyskrete ujawnienie w jego książce pt. „Bardot, Deneuve, Fonda”. Znany reżyser opisuje m. in. swe kolejne małżeństwa, nie szczędząc intymnych szczegółów dotyczących duchowego i cielesnego wizerunku byłych żon.

Aukcja listów Gandhiego

Rząd Indii zakupił zbiór listów pisanych przez wielkiego przywódcę narodu indyjskiego, Mahatmę Gandhiego, zamordowanego w 1948 r. w przededniu odzyskania przez Indie niepodległości. Korespondencja licząca 1200 stron i pochodząca z okresu lat 1909-1946, zawierała m. in. 260 listów Gandhiego pisanych do Hermana Kallenbacha ucznia i przyjaciela Mahatmy. Kolekcja wystawiona na aukcji w Galerii Sotheby przekazała na zostanie do archiwów rządowych Indii. (P)

NOTKI ■ PLOTKI ■ ANEGDOTKI

Hitlerowski gubernator Frank, zainstalowany się już na Wawelu, oczekiwał wizyty arcybiskupa krakowskiego — Sapiehy. Nie mogąc się wszakże doczekać, wysłał do kurii swego adiutanta, który uprzedził, że stanowiąc zakomunikować arcybiskupowi, że gubernator czeka.

Sapieha odpowiedział po francusku: — U nas ustalili się zwyczaj, że wybitne osobistości, w przejeździe przez Kraków, mnie pierwsze składają wizyty.

Tristan Bernard — już bardzo stary — zapytany, co sądzi o stanie literatury francuskiej, odpowiedział: — Cóż chcecie, Wolter umarł, Pascal umarł, Victor Hugo i Balzac nie żyją, a ja, nie ukrywam, też czuję się nieświeżo.

Jerzy Zaruba spotkał kiedyś na ulicy w porze obiadowej, Franciszka Fiszerę — oryginalną, filozofa i słynnego żarłoka.

— Dokąd idziesz? — zapytał Fiszerę. — Na obiad. — Szczerze mówiąc, zawołał Fiszerę. — A ja już po obiedzie!

— Jaka pani piękna — westchnął kiedyś uwodziciel Mark Twain do pewnej kobiety, którą posadził obok siebie na ławeczce w parku. — Dajmy sobie przysiąc, że nigdy nie spotkamy się już.

— Jaka szkoda, że nie mogę się zrewanżować panu takim samym komplementem. — Dlaczego nie? Przecież pani też potrafi kłamać!

Ten sam Mark Twain, kwitując kolejne sukcesy kobiet w walce o równoprawność, skomentował: — Kobiety mają teraz tylko prawo. Przedtem miały przywilegi.

W TELEWIZJI



W PONIEDZIAŁEK, 16 LUTEGO film pt. „Hipoteza” w reż. K. Zanussi, a wykonawcami są m.in. Stanisław Celiński i Danuta Rinn.

Na zdjęciu: STANISŁAW CELIŃSKI. CAF—H. Rosiak



W PIĄTEK, 20 LUTEGO film produkcji radzieckiej „Zupełnie nieoczekiwanie” — wśród gwiazd — GALINA POLSKICH (na zdjęciu).

CAF—TASS



20 LUTEGO ZBYSZEK CYBULSKI w filmie „Giuseppe w Warszawie”, a obok niego gra Elżbieta Czyżewska i Antonio Cifariello.

Na zdjęciu: ELŻBIETA CZYŻEWSKA. CAF—Archiwum

Mniej więcej autentyczne

◆ Nasi dzielni hutnicy narzekają na niedostatek złomu. Grozi to komplikacjami w produkcji stali. Wrocławski tygodnik „Sprawy i Ludzie”, pismo Hieronima Orzeszka, na swój sposób interpretuje ową kłopoty.

„Może to jest zbyt daleko idące uogólnienie, ale ja ten brak złomu dla hut, o którym ostatnio tyle pisała prasa, uważam za nieaktualny. W tym temacie” mamy więc pełną jasność. Jak wytłumaczyć natomiast brak cementu do produkcji betonu? Problem ten podważa pod właściwym — jak się zdaje — adresem: do redakcji „SIL”.

◆ W Łomazach (woj. białostockie) barany rozpłynęły się na całego. Jak relacjonuje „Słowo Podlasia” owce w tej miejscowości mają beczki w okolicach agronomów, na placu szkolnym i wokół Urzędu Gminy. Jesienią zdawały żywość, a teraz — niewiele brakowało, a pożarłyby zieloną flagę wiszącą na agronomów.

◆ Szacunek tolerancja dla baranów bywa u nas koźnoscia, nie tylko ze względu na śmiałe dążenie do samowystarczalności żywnościowej. ◆ Jezulicki organ prasowy „Przegląd Powiatowy” nie ucieka w swojej publicystyce od spraw ziemskich. Oto co pisze Sławomir Siwek: „Aż dziw bierze, jak administracja nie potrafi wykorzystać dla dobra gospodarki nawet tych cech systemowych, które są jej bliskie — jak na przykład siły nakuzy i decyzji centralnych.”

W czasach, gdy tak bystro realizujemy drugi etap reformy gospodarczej, te słowa nie brzmią jak błogosławieństwo, a raczej jako droga. Chociaż, w jezulickich rewirach podąża do centralizmu i systemu nakazowego da się chyba bez trudu wytłumaczyć.

◆ Wiadomość zacierpienia z „Rzeczywistości”. Rolnik ze wsi Hajdukowszczyzna (gmina Narew) sprzedał Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Doratynie 15 ton siana. Wystawiono rachunek na 67 tys. zł, lecz do tej pory rolnik nie może otrzymać pieniędzy, gdyż spółdzielnia od jakiegoś czasu jest niewypłacalna. Tygodnik znany ze swej pryncypialności dopatruje się w tym fakcie kontekstu ideologicznego. Oto sektor uspołeczniony rolnictwa przegrany z indywidualnym.

Idelogiczne interpretacje tracą na ogół swoją logikę, gdy mamy do czynienia z niezłomnym gospodarzem rz-

czywistości. W RSP Doratyna mniej więcej o to chodzi.

◆ Fabryka Samochodów Osobowych na Żeraniu, aby uniknąć przestojów, sprowadza w ubiegłym roku części od kooperantów przy pomocy śmigłowców. W tej sytuacji stają się jasne komunikaty GUS, że produkcja poszła w górę...

◆ Pozostajemy w kręgu „Rzeczywistości”. Anna Blazuka w każdym niemal numerze nie skąpi danych o swoim życiu erotycznym. W ostatnim wydaniu czytamy: „Każdego chłopca, który ma na mnie chrapkę, bądam wprzódy z pomocą trzech różnych testów na inteligencję i dopiero po uzyskaniu pozytywnego wyniku baczę, czy aby wyposażeni są również w inne walory niezbędne mężczyźnie”.

O jakich zaś myśli, tego już nie pisze w szczegółach red. A. Blazuka. A szkoda.

KRONIKA SWN

◆ Informowaliśmy przed dwoma tygodniami o przykrym wypadku przy pracy w lokalu „Słownictwa Wzrostu” w Łomazach (woj. białostockie). Ob. Cyprian Drzewko — jak pamiętamy — gdy tak sobie siedział rozpatrywał biurkiem, nagle spadł z krzesła, które nie wiadomo czemu rozpadło się pod nim w drobny mak. Społeczny inspektor pracy, razem ze specjalną komisją, sporządził protokół powypadkowy. Całą winę zważył na przypadkowy zbieg okoliczności, w istocie zatem — na warunki obiektywne.

Nasza informacja okazała się niepełna. Ścisła, czegoż też mocno żałujemy. Stanowczo zaprzeczaliśmy, że Antoni Pstrokoński, który odwiedził, iż nie mógł zauważyć, iż w pracach komisji ze względu na nawalną pracę, nie mógł zauważyć w nowym miejscu zatrudnienia, w Fan-Clubie Czterech Kółek. A wobec tego nie podpisywał protokołu powypadkowego.

◆ Dowiadujemy się też z ostatniej chwili, że przewodniczący zarządu zakładowego — Teofil Zwierzynski podjął bezkompromisową interwencję w obronie interesu ob. Cypriana Drzewko i postanowił po konsultacjach z kolegiem pchnąć odwołanie na wyższy szczebel (tzw. czapka), aby wszcząć postępowanie o przyznanie odszkodowania powypadkowego.

Naszym zdaniem stanowisko związku jest w tym świetle jedynie słuszne i konstruktywne, w przeciwnym razie do postawy społecznego inspektora pracy, który zaprzeczał nierozważny stosunek do cudzego nieszczęścia.

KUCHNIA KARNAWAŁOWA

Szarlotka

z płatkami kukurydzianymi

Trzy szklanki płatków kukurydzianych, cztery łyżki maki, dwie łyżeczki cynamonu, osiem łyżek masła, sześć łyżek cukru; ciasto: dwie szklanki maki, dwie łyżeczki proszku do pieczenia, czarnaśnię łyżek masła (lub margaryny), 24 łyżki cukru, cztery jajka, sześć łyżek miodu, 6-7 jabłek.

Tortownicę wysmarować masłem i posypać maką. Płatki kukurydziane pokruszyć na drobne kawałki, dodać miod, cukier, cynamon, miodkie masło, dokładnie wymieszać. Polową tak przyrządzoną

masę wylać do tortownicy. Przygotować ciasto: utrzeć w maku masło, dodać cukier (cały czas ucierając). Wbić kolejno po jednym jajku i dalej ucierać. Następnie dodać mąkę i proszek do pieczenia. A potem łyżką po łyżce wlewać mleko. Jajka umyć, oczyścić ze środków, obrać ze skórek, pokrajać w kostkę, wrzucić do ciasta i delikatnie wymieszać. Ciasto wlać do tortownicy i przykryć resztą masy kukurydzianej. Piec w gorącym piekarniku około godziny.

KRZYSIEK

Z prawdziwą przyjemnością cytuję prawie w całości Twój list, Krzysiek. Cieszę się, że pozwoliłeś na to. Przekazuję sporo mądrych, przemysłowych prawd, z którymi zapewne zgodzi się wielu Twoich kolegów będących w podobnej sytuacji, nie tylko ci, którzy już do mnie napisali, bądź dzwonił. Przechwam, że nawet za ich bardzo krótkimi wypowiedziami kryje się

Wszystkie nadesłane adresy i listy napisane do mieszkanki Wasiłkowskiej, przekazuję jej, a ty sama zdecydowałaś z kim chce nawiązać kontakt. Być może inne dziewczyny mają poglądy podobne jak autorka listu, marząca o małżeństwie, domu i pracy na wsi. Sądzę, że dla tej grupy dziewcząt jest to problem również ważny i — jak dla młodych rolników — nielato do zgryzienia...

A kto wymyślił sposób na poznanie się jednych i drugich? — Powtarzam pytanie Krzyska, gdyż jak widać z listów — na odnowienie i pomiar czekała jedna strona Szukamy więc wspólnie tej odpowiedzi.

Natalia

KRZYŻÓWKA

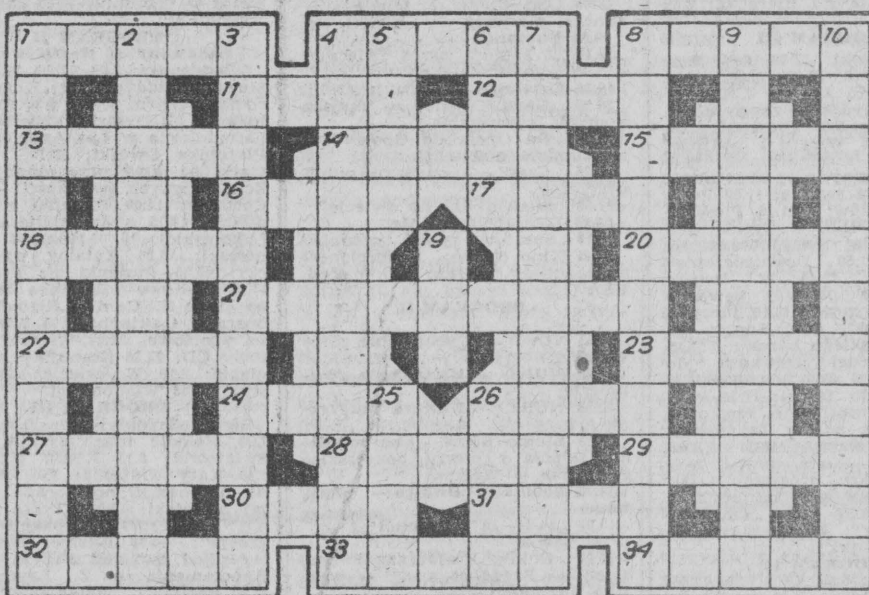
POZIOMO: 1) centrum brucha, 4) inacej arbu, 8) w kościach, 11) wewnętrzny mechanizm zegarka, 12) międzynarodowy układ polityczny, 13) zorganizowane działanie, 14) solenizant z 6 października, 15) mała z układem grupowym krwi, 16) jedna druga myle, 17) starożytna szkoła stoików w Atenach, 18) na wodzie lub na powiecie, 20) symbol, 21) autor krótkich utworów beletrystycznych, 22) przyrząd gimnastyczny (skokar z pałeczka drygająca), 23) tańcowała z igłą, 24) szymbki koń wierzchozy, 26) owca grzywiasta z gór południowej, 27) owce południowej, 28) wężka, 29) walenie na psa tresowanego, 30) bogini zwycięstwa, 31) nieprzyjemny zapach, 32) kłama przypająca pękające mury, 33) obchody imieniny 5 lutego, 34) zmniejszenie soczewki oka.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z NUMERU 32

POZIOMO: purpura, potancówka, atest, rozprawa, przeżość, trans, nuda, gniazdo, kodeks, idiota, kominek, Kain, kasar, zezwolenie, podudzie, pirat, krajalnicia, strażak. PIONOWO: urzędniczka, part, utwór, rewanż, asani, o-

PIONOWO: 1) matka prazdiolka, 2) male skromne przyjęcie, 3) przymusowe odosobnienie ludzi przybyłych z miejsc dotkniętych epidemią, 4) miała chłopca z drewna, 5) stolica Ghany, 6) dzieło muzyczne z numerem 7) szlak zjazdowy dla amatorów białego szaleństwa, 8) właściciel budy jarmarcznej, 9) użyteczność, 10) Walentyna Tierszkowa-Nikolaiewa, 19) niski głos kobiety, 25) np. maraton, 26) główny składnik powietrza.

HELLES



Redaguje kandydat na mistrza

DARIUSZ KLIMASZEWSKI

Dzisiejsza rubryka, zgodnie z zapowiedzią, poświęconie poświęć trzeciemu strzowi świata J. R. Capablancę. Jednakże Warszawa jest od tygodnia gospodarzem turnieju szachowego mistrzostwa świata, imprezy, która nader rzadko odbywa się w Polsce. Dlatego też chciałbym przybliżyć ją nieco Czytelnikom.

Szachowy świat został podzielony na strefy. Jedną z nich — wschodnioeuropejską — obejmują Polska, CSRS, Węgry, NRD, Rumunia i Bułgaria. Szachiste właśnie tych krajów, z wyjątkiem NRD, startują w Warszawie w turnieju stanowiącym pierwszą eliminację do mistrzostwa świata. Do naszej strefy przysięgło 24 zawodników, w tym trzynastu arcymistrzów. Podzielono ich na dwie 12-osobowe grupy, które uszły X kategorii FIDE. Norma na tytuł arcymistrza wynosi 15 pkt. Po dwóch pierwszych z każdej grupy zwanego do turnieju międzystrefowego.

Strefa wschodnioeuropejska należy do najmniejszych w świecie. Reprezentanci Węgier, CSRS, Rumunii i Bułgarii mają ustaloną markę. Zawodnicy KIRIL GEORGIEW (Bułgaria) i Gyula Sax (Węgry) zajmują na światowej liście rankingowej wysokie 15 i 22 miejsce. Dla porównania ranking najlepszego szachisty Polski WŁODZIMIECZA SCHMIDTA jest o ponad sto pkt. niżej od rankingów Bułgara i Węgra. Oceniając szanse na awans Polaków stwierdzono więc, że są one minimalne. Dlatego jako cel postanowiono naszym zawodnikom walkę o normę na tytuł arcymistrza. Takie zadanie otrzymali doświadczeni ALEKSANDER SZNAPIK oraz młodzi MARK HAWELKO, ROBERT KUCZYŃSKI i PIOTR STANISZEWSKI.

Pierwsze rundy (w chwili oddawania materiału do druku rozegrano już sześć kolełek spotkań) potwierdziły układ sił. W grupie „A” prowadzą: Mokry (CSRS), Hazai i Sax (oba Węgry), Georgiew (Bułgaria), Schmidt (Polska) — po 3,5 pkt. Polak wygrał jedną partię z arcymistrzem. Drugi nasz repre-

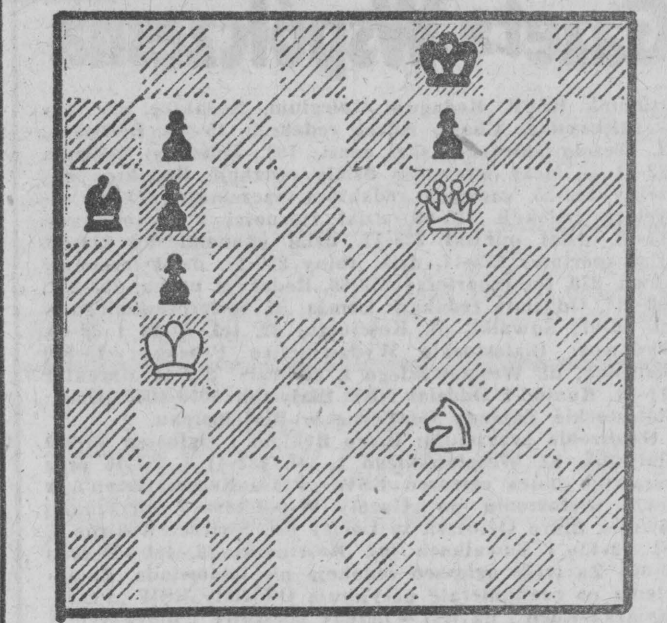
zentant Kuczyński ma 2 pkt. W grupie „B” liderują: Piater (Węgry) — 5 pkt. przed Farago (Węgry) i Sznapiek (Polska) — 4 pkt. Jak dotychczas Piater i Sznapiek są graczami bezkompromisowymi. Pierwszy z nich wygrał 5 gier a jedna przegrał, a drugi osiągnął cztery zwycięstwa i poniósł dwie porażki. Staniszeński ma 2 pkt. a Hawelko 1,5 pkt.

Cóż można powiedzieć o dotychczasowej grze naszych reprezentantów? To, że procentuje doświadczenie. Młodzież jest wprawdzie groźna dla rywali, ale tylko w pojedynczych partiach. Świadczy o tym m.in. remis Hawelki z Farago i Kuczyńskiego z Georgiewem oraz sensacyjne zwycięstwo Staniszeńskiego z Fiańnikiem. Jednakże większych szans na końcowy sukces w turnieju nie mają. Dlatego nasze nadzieje związane są jedynie ze Schmidtem i Sznapikiem.

Do zakończenia turnieju pozostało jeszcze pięć rund.

W Międzynarodowej Federacji Szachowej opublikowała swą listę rankingową ELO, ważną od 1 stycznia br. Znalazło się na niej siedmiu szachistów z naszej strefy. Oto ich między narodowe rankingi (w nawiasie ryski i straty w stosunku do listy z 1 lipca 1986 r.): LESZEK OSTROWSKI (Hawra Suwałki) — 2340 (plus 20), STANISŁAW SOKOŁOWSKI (dąbrowa Tarnobrzeg) — 2305 (minus 15), DARIUSZ KLIMASZEWSKI (Hawra) — 2285 (plus 15), JAN KOZŁOWSKI — 2285 (0), ANDRZEJ OLSZEWSKI — 2265 (minus 10), ZBIGNIEW CYLIK (wszystkie Jasienica) — 2245 (plus 5), DARIUSZ DRZEMICKI — 2205 (minus 15).

Wśród Czytelników, którzy w terminie 6-dniowym nadesłał prawidłowe rozwiązanie zadania rozlosujemy nagrodę książkową.



Zamieściłam w kolejnych odcinkach mojej „pocztę” listy na tematy trudne, proste z życia brane, z bardzo osobistymi, chwilami wręcz intymnymi zwierzeniami. Jeden jednak nie wzbronił tak żywego odzewu jak list „Dzieleczyński z Wasiłkowską” („GW”, z 31.1-1.11, br.) Już dwa tygodnie miało go wydrukiwanie fragmentu tego listu, a wciąż jeszcze otrzymuję korespondencję i telefony od młodych mieszkanców wsi, pragnących nawiązać z nią kontakt. Pewnie dlatego, że tak otwarcie i szczerze odpowiedziała ona na list jednego z nich — próżno poszukiwać partnerki do wspólnego życia we wsi.

...Pani Natalio, Wprawdzie nigdy dotąd nie zdarzyło mi się pisać do „Gazety”, lecz bardzo zainteresowała mnie rubryka z „Pocztą Natalii” a zwłaszcza list „Dzieleczyński z Wasiłkowską”. Nie opisuję słuch kłopotów i rozczarowań, ale może ona potrafi mnie zrozumieć, bo do tej pory nikomu się to nie udało i jestem wciąż smutna. — pisze WIESŁAW G. z SUWAŁSKIEGO.

...Bardzo mnie ten list zainteresował, ponieważ znalazłem na nim gospodarstwo i chciałbym nawiązać kontakt z dzieleczyńską, która mogłaby i chciała przetrwać ze mną. — list ANDRZEJA K.

...Poruszyły mnie problemy, o których wspomina dzieleczyńska z Wasiłkowską. Proszę Cie, Natalio, o przekazanie tej koperty, w której jest mój list. — ANDRZEJ G.

...Pani Natalio, w pani kąciku przeczytałem list „Dzieleczyński z Wasiłkowską”, który — sądząc z treści tego co pisze, powołując się na „Gazetę”, do którego mi to ucieło do Wasiłkowskiej z tą dzieleczyńską nawiązką korespondencją. Jestem chłopakiem szczerym i lubię szczerze innych ludzi. Uodlałem się i wychowałem na wsi i moim marzeniem jest pozostanie na wsi, w miasteczku, które dobrze prosperuje. Lubie przyrodę, zwierzęta i pracę w gospodarstwie. Mam do pani ogromną prośbę o udzielenie mi adresu „Dzieleczyński z Wasiłkowską”. — pisze ZYGMUNT S.

...Natalio! Z głębokim zainteresowaniem przeczytałem wy-



Można zrozumieć niechęć dzieleczyńską do pozostania na wsi, ale również należy dostrzec przyczyny, które takie zachowania warunkują. Jestem rolnikiem. Mam 31 lat. Od kilku lat prowadzę gospodarstwo rolne na ok. 20 ha. Znamoń coraz częściej pytają: „Kiedy się ożenisz?”. I mówią o żonie, mają na myśli kobietę do pracy w gospodarstwie. Nie chce, aby moja przyszła żona pracowała przy winiach, krowach i wyglądała jak spracowana kobieta wiejska. Pragnę natomiast aby interesowała się gospodarstwem, pomagała w niektórych pracach i była prawdziwą towarzyszką życia.

Należy więc wziąć pod uwagę potrzeby i pragnienia dzieleczyńskie, a nie tylko ubolewać na brak kandydatek na żony rolników. Problem istnieje natomiast w możliwościach kontaktów młodych ludzi ze wsi. Przyjaźnię, sympatii, rodzą się podaż wzajemnego obcowania, a zapra-

cowany rolnik tych okazji ma niewiele. Zanikły na wsi stare stosunki międzywsi, a nowe jeszcze nie powstały.

Ja również nie mam żony, ale list Dzieleczyński z Wasiłkowską, który zamieściłaś, Natalia, podbudował mnie i chciałbym, abyś skontaktowała nas ze sobą, za co z góry Ci dziękuję.

Wiedź Dzieleczyński z Wasiłkowską, poruszając problem żony dla rolnika. Odyskalem wiarę w istnienie dzieleczyńskie, które swoją przyszłość widzą w rolnictwie.

Często słyszymy o ucieczce młodych ludzi do miast, do lepszego życia. Najczęściej, niestety, odchodzą ludzie naj- lepszy, najbardziej oddani, a ci, którzy pozostają nie zawsze potrafią swoje warunki życia i pracy dostosować do współczesnych wymagań. Nie zawsze jest to możliwe, ale przy dobrych chęciach można dużo zmienić. Wymaga to bardzo dużo pracy i wyrzeczeń.

Wiele pragnień i drugie tyle dobrych chęci, nadziei.

Wszystkie nadesłane adresy i listy napisane do mieszkanki Wasiłkowskiej, przekazuję jej, a ty sama zdecydowałaś z kim chce nawiązać kontakt. Być może inne dziewczyny mają poglądy podobne jak autorka listu, marząca o małżeństwie, domu i pracy na wsi. Sądzę, że dla tej grupy dziewcząt jest to problem również ważny i — jak dla młodych rolników — nielato do zgryzienia...

A kto wymyślił sposób na poznanie się jednych i drugich? — Powtarzam pytanie Krzyska, gdyż jak widać z listów — na odnowienie i pomiar czekała jedna strona Szukamy więc wspólnie tej odpowiedzi.

Natalia

